Nr. 31. Poniedziałek 11 Lutego 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnorecznie podpisanym dyplomem podpułkownika w stanie spoczynku Alberta Koller, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. profesorowi w c. k. niemieckiem gimnazyum państwowem na Kleinseite w Pradze, Antoniemu Ulrich'owi, z powodu prośby o przeniesienie go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności na urzędzie nauczycielskim nadać najmiłościwiej tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego b. r. dyrektorowi męskiego i żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Lincu, Edwardowi Kittel, dyrektorowi seminaryum żeńskiego nauczycielskiego w Opawie, dr. Ryszardowi Rotter i dyrektorowi ewangelickiego seminaryum nauczycielskiego w Bielsku, Henrykowi Jaap, w uznaniu ich znakomitych zasług na polu pedagogicznem nadać najmiłościwiej tytuł radców szkolnych z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. prywatnego docenta w c. k. uniwersytecie z wykładowym językiem niemieckim w Pradze, dr. Jakóba Minor, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem niemieckiego języka i literatury, a prywatnego docenta w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, dr. Alojzego Brandla, nadzwyczajnym profesorem filologii angielskiej, a mianowicie obu w c. k. uniwersytecie z wykładowym językiem niemieckim w Pradze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. gimnazyalnemu profesorowi w Pradze i prywatnemu docentowi w c. k. uniwersytecie z wykładowym językiem niemieckim tamże, dr. Janowi Lambel, w uznaniu jego zasłużonej działalności nadać najmiłościwiej tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego

Władze rządowe Niemiec i Prus zniewolone są prawie co tydzień wydawać dekrety wzbraniające rozpowszechniania w Niemczech pism, wydawanych za granicą przez demokracyę socyalną, gdyż płody te chorobliwej lub nienawiścią kierowanej wyobraźni nacechowane są tendencyami zarówno niebezpiecznemi państwu, jak i społeczeństwu, zarówno groźnemi dla instytucyj, jak dla rodzin i porządku. Przy każdem takiem rozporządzeniu konstatują władze jeden i ten sam objaw, a mianowicie, że w tej peryodycznej literaturze socyalistycznej nie ma w istocie nic, czemuby najbezstronniejszy, ale trzeźwy umysł ludzki mógł przyznać jaką taką słuszność lub uprawnienie. Są w niej natomiast rzeczy, które schlebiając poziomym namiętnościom, dają chętną aprobatę najbardziej dzikim pomysłom, które nakoniec w młodzieży, pochopnej do wyrokowania o sprawach trudnych do rozwikłania dla mężów stanu, obudzają ambicyę fałszywą, skłaniają do wyuzdania i cynizmu, przybierającego rzeczywiście zastraszające rozmiary.

Wobec coraz smutniejszych nadużyć, tak fachowych socyalistów, jakoteż opłakanych objawów pomiędzy młodzieżą niemiecką, która poczytuje sobie za obowiązek składać coraz wyraźniejsze dowody, że jest bardziej przeżytą od najstarszych wiekiem ludzi, która w dziwnej aberracyi umysłowej stara się czynami dowieść, że się wyzuła z wszelkich poczuć szlachetniejszych i ze wszystkiego co może być świętem rodzinie i społeczeństwu; wobec nakoniec ponownych wichrzeń, donoszą z Berlina, iż w ostatnich tygodniach ustawa przeciw socyalistom znajduje surowsze zastosowanie, że władze widzą aly się zniewolone wydalić znowu kilka indywiduów, i że w ogóle rząd będzie musiał stanowczo pomyśleć o przedłużeniu stanu wyjątkowego. Ustawa przeciw socyalistom obowiązywać miała według dawniejszej uchwały tylko do 30 września bieżącego roku, gdy jednak w szeregach anarchistów objawił się ruch dowodzący, że dzika namiętność nie ustaje w swej podziemnej robocie, postanowił rząd niemiecki nie pozbawiać się jedynej broni, jaką stworzył w ustawie wyjątkowej przeciw burzycielom porządku.

Prasa niemiecka przewiduje, że gdyby w parlamencie nie znalazła się potrzebna większość dla uchwały przedłużającej ustawę o socyalistach, to książę kanclerz wystąpi z myślą rozwiązania parlamentu. Organ kanclerski, poczytując stan wyjątkowy w Wiedniu za jedynie skuteczny środek przeciw wichrzycielom, oświadcza zarazem, że w sferach rządowych tembardziej podnoszą teraz konieczność przedłużenia stanu wyjątkowego w Niemczech, ażeby zbiegom i agitatorom anarchizmu, którzy uchodzić mogą z Austryi, odciąć wszelkie drogi odwrotu i uczynić niemożebnym przytułek w Berlinie. Z drugiej strony dzienniki zwracają uwagę, że szalone mrzonki wichrzycieli, przeważnie ludzi wykolejonych i do próżniactwa nawykłych, nie znajdują obecnie w niższych warstwach w Niemczech żadnej sympatyi. Przeciwnie petycye tak ludu wiejskiego, jak stanu rękodzielniczego, wystosowane do ciał reprezentacyjnych Niemiec i Prus, dowodzą, że warstwy te witają z prawdziwą otuchą reformy podejmowane przez rząd. Tego rodzaju objawy utrwalają tem mocniej w przekonaniu, że ustawy wyjątkowe, których projekt przedłużenia ma rząd podnieść w parlamencie, przyczynią się skutecznie do okiełznania żywiołów przewrotu, albo też zniewolą je do szukania dla siebie innego gruntu. Ostygły równie w zapale dla demokracyi socyalnej dzienniki liberalne, które dziś już tylko dla zasady ale z wielką oględnością i bez zapału popierają myśl opozycyi przeciw ustawie o socyalistach. Do niedawna ta część opinii oświadczała się głośno z zamiarami szukania oparcia dla stronnictwa liberalnego we frakcyi socyalistycznej; dziś przyznaje się do tego bardzo nieśmiało. Powszechnie bowiem przekonano się, że niepodobna osłaniać ani też szukać poparcia żywiołów, których jedynym celem jest przewrót zasadniczego, tak państwowego, jak i społecznego ustroju.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 8 lutego.

(*R*) Komisye izbowe pracują teraz z podwojoną pilnością. W komisyi budżetowej rozprawy zabierają mniej czasu, niż to bywało w pierwszych latach bieżącej sesyi. Na początku tej sesyi weszło do budżetowej komisyi naraz wielu członków nowych z przedmiotem mniej obeznanych, żądających często informacyi albo improwizujących wnioski. W przeciągu lat ubiegłych obznajomili

---

13)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

V.

Jeszcze baron Farmer.

(Ciąg dalszy.)

Wpatrzony we drzwi, czekałem. Wszedł mój służący i podał mi list w milczeniu.

Pismo nie jej — rozłamałem pieczątkę. Sekretarz poselstwa donosił mi, że będziemy się strzelać trzy razy do baryery, nazajutrz o 8 rano... Zmiąłem list obojętnie i chciałem go rzucić na ziemię, gdy nagle wstrzymał ktoś moją rękę...

Miss Hortensya, ocknąwszy się, podsunęła się zlekka ku oknu, i zwróciwszy ku mnie czarującą swą główkę, zapytała, wskazując na list — wolno? — a nie czekając odpowiedzi, przeczytała go szybko, poczem rzekła zwolna i spokojnie:

— A co pan uczynisz potem?

— Potem? — kiedy?

— Po pojedynku...

— Alboż wiedzieć mogę, czy żyć będę?

— O tego jestem pewną.

— I ja trochę, bo strzelam nieźle.

— Nie dla tego jestem pewną.

— Tylko? — spytałem zdziwiony.

Postąpiła kilka kroków przez pokój, nucąc w zamyśleniu.

Zacząłem się niecierpliwić.

— Pojedynek nie przyjdzie do skutku — rzekła nagle stając przede mną.

Rozśmiałem się pierwszy raz na prawdę, ale pewność, z jaką Hortensya wymówiła powyższe wyrazy, pobudziła mnie do zastanowienia. Zbliżyłem się do niej gwałtownie, mówiąc:

— Z kąd ta pewność pani?

— Ze znajomości charekteru Sidneja.

— Ależ on pierwszy przysłał sekundantów! — krzyknąłem, zapalony gniewem, bom zaczął odgadywać domysły Hortensyi.

— W pierwszej chwili, lecz gdy się rozmyśli!

Oparła się o fotel białemi rączkami, i mówiła dalej cichym, słodkim, łagodnym głosem:

— Jakże mi żal pana — pańskiej młodości, tej pierwszej, która wierzy ludziom, ideom i uczuciom, niezdolna rachuby, podejrzenia, lub zdrady; — żal mi tem więcej, że się jeszcze, że jeszcze długo łudzić się będziesz, pragnąc sam przed sobą wytłómaczyć swą narzeczoną. O! ja znam takie jak ona kobiety — i ja miałam rodziców, czuwających nademną, i mnie karmiono, zasadami, od których nigdy odstąpić nie wolno, jeśli się nie chce uchodzić za ekscentryczną... I dla tego wiem pewnie, że miss Sydonia pozbawi pana wszelkiej nadziei... Takie kobiety, jak ona, — mówiła dalej, ukazując białe ostre ząbki — są okrutne zawsze wtedy, gdy na nie liczycie najbardziej; z zimną krwią, z ślepem posłuszeństwem słuchają ojców, mam i stryjów, nie troszcząc się wiele o to, że ich ślepe posłuszeństwo możecie okupić spokojem całego życia. Wierz mi pan — i to mówiąc przegięła się ku mnie z wdziękiem gazeli — o panu się starała szybko zapomnieć o panu.

— Mówisz to pani z szczególną przyjemnością przerwałem jej do żywego dotknięty.

— Niedługi czas pokaże... Kobieta, która kocha prawdziwie, głęboko, byłaby do tego czasu nie zostawiła pana bez słówka wiadomości o sobie, byłaby się nie zlękła plotek, świata, srogich upomnień stryja...

— Dosyć krzyknąłem szorstko — i wybiegłem do drugiego pokoju, a ztamtąd zbiegłszy pędem po schodach, dostałem się na ulicę.

— Zobaczyć ją muszę, choćbym krok ten opłacić miał nowem upokorzeniem.

W pół godziny potem, stanąwszy naprzeciw mieszkania miss Sydonii, ujrzałem okna zapuszczone szczelnie firankami, bramę wjazdową zamkniętą, a dom cały ponury, cichy, jak gdyby w głębokim śnie pogrążony.

Zmieszany, wzruszony, pociągnąłem za młotek u bramy. Rozległ się odgłos metaliczny, uroczysty, z echem trwającem długo i jakby bijącem w takt uderzeniom głośnym mojego serca.

Nikt się nie zjawiał — uderzyłem młotkiem poraz drugi.

Furtka zwolna się otwarła, a w niej ukazała się znana mi głowa portjera. Ujrzawszy mnie, rzekł szybko i z pewnym przestrachem:

— Państwo wyjechali za granicę.

— Kiedy?

— Dziś o świcie.

Wsunąłem mu dwie sztuki złota Pomyślawszy, dodał:

— Jeżeli pan baron nie wierzy, niech wejdzie sam na górę i spyta się kamerdynera.

— Dobrze już — odrzekłem machinalnie, i zgnębiony, smutny oddaliłem się zwolna.

— Nic! ani jednej litery, ani znaku życia; więc ta krótka przeszłość moja była tylko snem, z którego się bolesnem, okropnem!...

Nie chciałem wracać do domu, ani się widzieć z Hortensyą by z oczu moich nie wyczytała potwierdzenia swych domysłów, które mnie w tej chwili kłuły jak najdotkliwsze szyderstwo.

Zawołałem komisyonera, dając mu polecenie do mego służącego, który miał mnie czekać w oznaczonem miejscu o godzinie 5, sam zaś rzuciłem się do piewszego lepszego fiakra, każąc jechać na ślepo, gdzie mu się podoba.

Jechałem tak ze dwie godziny, potem, wysiadłszy, błąkałem się po ulicach. Ani się spostrzegłem, że stanąwszy bezmyślnie prz d wystawą krawca, patrzałem na wywieszone okazy toaletowe godzinę przeszło.

Tych kilku godzin czekania nie zapomnę nigdy.

Co myślałem — nie wiem, co cierpiałem, nie umiem opisać, a może nic nie myślałem i nic nie cierpiałem, może tylko przytępiony, odurzony, stałem się nagle automatem, odbywającym ruchy nieuwzone przyzwyczajeniem.

Wiem tylko tyle, że spojrzawszy nagle na zegarek, pobiegłem szybko do mego powozu, który na mnie czekał tak, jak nakazałem.

Co będzie za chwilę — czy wrócę z pojedynku, który zakończyć się musi krwawo? Co powie ojciec mój i tych kilku, których los mój obchodził? — mniejsza o to, byle raz zakończyć tę farsę w taki lub owaki sposób, a potem... Bóg wiedział tylko, co będzie potem... ja planu tak dalekiego nie miałem wcale.

Wsiadłszy, kazałem się zawieźć do mego sekundanta. Oczekiwał mnie niecierpliwie dla jakiejś przyczyny, o której napomknął kilkoma słowy, ale której ja nie zrozumiałem

się wszyscy z głównym obrad przedmiotem i z praktyczną donioslością uchwał budżetowych, i to wpłynęło znacznie na skrócenie dyskusyi. Zawsze jednak komisya ta zatrzymuje się od czasu do czasu nad kwestyami będącemi w związku z budżetem, choć ściśle rzecz biorąc nienależącemi do niego. I tak na wczorajszem posiedzeniu mówiono obszernie o sposobie pobierania podatków. W Czechach, Morawii, Szlązku, Bukowinie urzędy gminne, tak jak w Galicyi, wybierają podatki i odwożą je do kas podatkowych. We wszystkich innych krajach koronnych kontrybuenci płacą podatki wprost do rąk urzędów podatkowych. Rzecz dziwna, że i z jednej i z drugiej grupy krajów koronnych odzywają się głosy, uskarżające się na sposób tam praktykowany. Jak każda instytucya ludzka, może i jeden i drugi sposób podlegać krytyce. Odwożenie podatków przez kontrybuentów samych naraża ich na koszta i na stratę czasu, która tem dotkliwiej czuć się daje, czem wyższą jest stopa dziennego zarobku. Pobór przez urzędy gminne jest dla nich uciążliwym nietylko z powodu koniecznego zajęcia. ale także z powodu połączonej z nim odpowiedzialności. Na obronę jednak tego ostatniego sposobu przytaczano, że naczelnik gminy najlepiej wiedzieć może, kiedy drobny na wsi kontrybuent ma pieniądze, kiedy więc skutecznie może się o podatek upomnieć, i że ten sposób nastręcza opodatkowanemu możność uiszczania podatków w najdrobniejszych kwotach, nieczekając aż się na całą należną sumę zdobędzie. Rząd zajmuje się tą sprawą i podobno skłania się ku zaprowadzeniu w całej Monarchii poboru za pośrednictwem urzędów gminnych. Gdy zaś wspomniano o tem, że w takim razie należałoby przyznać naczelnikom gmin za tę czynność pewne wynagrodzenie, odpowiedziano słusznie ze strony zastępców rządu że w takim razie rząd, który przez swoje organa rozkłada i pobiera rozliczne daniny na cele autonomiczne, miałby także prawo domagać się zwrotu kosztów za tę dość mozolną czynność, i że na takich wzajemnych pretensyach najgorzej wyszliby właśnie opodatkowani, na których ostatecznie spadłyby koszta i z jednej i z drugiej strony narastające. Gdy do Koła polskiego nadeszły odezwy od kilku reprezentacyj powiatowych, domagające się bezpośredniego przez urzędy podatkowe pobierania podatków, zdawało mi się, że powinienem zdać Wam sprawę z tej zajmującej dyskusyi, która jednak do żadnej nie doprowadziła uchwały.

Rozprawami w komisyi, wybranej dla podatku od gorzelni, Galicya niewątpliwie będzie się żywo zajmować. Komisya ta ma pracę swoją przy końcu przyszłego tygodnia rozpocząć i jest obawa, że objaśnienia i przedstawienia, które się podobno w kraju przygotowują, przyjdą, jak to często bywa, za późno. Znajdzie się jednak materyał do ocenienia potrzeb i życzeń kraju w obradach sejmowych i w protokołach ankiety, zwołanej przez p. ministra skarbu przed rokiem. Komisya ta będzie musiała pracować pilnie, aby z wnioskami swemi wejść do Izby, nim jeszcze komisya budżetowa swoją pracę ukończy. Komisya, do której sejm węgierski odesłał taki sam projekt, wniesiony przez tamtejszego ministra skarbu, już rozpoczęła swą pracę. Być może, iż jedno lub drugie postanowienie z owego projektu nie odpowie zupełnie oczekiwaniom kół interesowanych w Galicyi. Należy jednak nie spuszczać z uwagi dwóch ważnych okoliczności. Ustawy takie muszą być identyczne w obudwu połowach Monarchii, a zgodność postanowień nie da się osiągnąć inaczej, jak tylko w drodze wzajemnych ustępstw Że nasz minister skarbu nie był do nich zbyt skłonnym, tego dowodzi długi przeciąg czasu, przez który, jak wiadomo, trwały rokowania między obu rządami. Izba więc tutejsza równie jak sejm węgierski dokładnie rozważyć powinny. czy są powody dość ważne do czynienia zmian w projekcie, to jest do skierowania go napowrót na długą i mozolną drogę rokowań między rządami. Drugą uwagi godną okolicznością jest to, że w Austryi dochód skarbu państwa z przemysłu gorzelnianego jest w porównaniu z innemi państwami nadzwyczajnie mały i że prędzej czy później podwyższonym być musi. Czy w razie, gdyby teraz rzecz nie przyszła do skutku, gorzelnictwo w Galicyi znajdzie zawsze równie troskliwe uwzględnienie właściwego swego położenia, jak teraz, to pytanie, na które nikt nie zdoła dać stanowczej odpowiedzi. Może więc okaże się przy bliższym tej kwestyi rozbiorze, iż korzystniej będzie dla kraju, jeżeli zastępcy jego zgodzą się teraz na mniejsze niedogodności, jakie może w nowym projekcie upatrywać będą, niż gdyby, odrzucając ten projekt, puścili rzecz w odwłokę i wobec nieuniknionej konieczności podwyższenia z tego tytułu dochodów skarbowych narazili kraj na to, że ta żywotna dla rolnictwa sprawa rozstrzygniętą kiedyś zostanie wśród okoliczności, mniej może sprzyjających krajowi.*)

Rada państwa.

(CCCXXX posiedzenie Izby poselskiej)

***†* Wiedeń**, 8 lutego. (Kor. *Gaz. Lw.*) Prezes JE dr. Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, m. 10.

Nowo wybrany poseł Raicz składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezes ogłasza rezultat wyborów niektórych, dokonanych na posiedzeniu ostatniem. Do komisyi przemysłowej w miejsce posła Towarnickiego, który z niej wystąpił, wybrany poseł Biliński.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o czasie praktyki sądowniczej i zaliczeniu jej praktykantom prawniczym do lat służby, tudzież o dyscyplinarnem postępowaniu względem tychże praktykantów; dalej projekt ustawy o niektórych zmianach w ordynacyi adwokackiej z r. 1868.

Między petycyami jest prośba miasta Wiednia o odrzucenie noweli o należytościach skarbowych.

Komisya do spraw nietykalności poselskiej wniosła sprawozdania w jednej sprawie (profesora Rohlinga) przeciw posłowi Blochowi i w sprawie redakcyi *Neue Tiroler Stimmen* przeciw posłowi Reschauerowi o obrazę czci. Komisya w obu sprawach wnosi zgodzić się na ekstradycyę.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód idzie pierwsze czytanie wniosku Schwaba z projektem ustawy o przewozie towarów na drogach żelaznych.

Pos. Schwab motywuje wniosek swój, wykazując, jak chaotyczna i szkodliwa dla interesów publicznych jest rozmaitość norm taryfowych. Samo ustanowienie taryf maksymalnych nie zapobiegnie złemu, bo tego rodzaju ustawa, wytykająca granicę ku górze, pozostawiałaby ku dołowi jeszcze zbyt wiele wolnego pola dla rozmaitości norm taryfowych, a więc nie byłaby żadną rękojmią, że taryfa stosowałaby się do potrzeb ekonomicznych. Najważniejszym regulatorem cen, a więc i taryf przewozowych, jest konkurencya; ta zaś na drogach żelaznych wcale nie istnieje, bo linie konkurencyjne zawierają z sobą układ i przyjmują równe taryfy. Tym sposobem koleje mają monopol taryfowy. Uregulować wyzyskiwanie tego monopolu, oto zadanie ustawodawstwa Uregulowanie powinno odnosić się do wysokości taryf, do nadawania ulg taryfowych, do układów między kolejami i do pewnej kategoryi taryf dyferencyalnych. Do ministerstwa handlu powinno należeć zatwierdzenie taryf. Refakcye nie mają być zniesione, lecz tylko tak uregulowane, żeby nie stanowiły korzyści wyjątkowej. Z dwóch tych punktów zaś wynika już samo przez się prawo rządu do stałego kontrolowania układów między kolejami, które to układy stanowią obecnie potęgę wdzierającą się w zakres zwierzchniczych praw państwa. Zupełne zakazanie układów między kolejami, czego z wielu stron żądają, byłoby niepodobieństwem. Tak samo nie wszystkie taryfy dyferencyalne mogłyby ulegdz zakazowi, gdyż owszem jedna tylko kategorya ich powinnaby bezwarunkowo być zakazana, ta mianowicie, która za równą ilość tego samego towaru każe na krótszą odległość opłacać więcej niż na dalszą. Jeśli nie łudzą wszelakie oznaki, stoimy wobec ważnego zwrotu w sprawach kolejowych; albowiem zarówno na kontynencie, jak w Anglii z wszech stron nowe odzywają się wymagania pod względem ustawodawstwa kolejowego. Czyżby Austrya z ustawodawczem uregulowaniem spraw kolejowych czekać miała, dopókiby nie była udzielona nowa jakaś koncesya, specyalnie uprzywilejowana, któraby dziwnym zbiegiem okoliczności dostała się może znowu kolei Północnej imienia cesarza Ferdynanda? Tuszę, że wys. Izba nie odrzuci wniosku mojego *a limine*, bo wszystkie sfery ekonomiczne w państwie są interesowane w uregulowaniu tej sprawy. (*Huczne brawo! z lewicy*). Pod względem formalnym żąda mowca, aby wniosek jego przekazano komisyi kolejowej.

Pos. Roser: Taryfy naszych dróg żelaznych chorują: 1) na brak jedności systemu taryfowego, 2) na rozmaitość samychże norm taryfowych, 3) na bezwzględność taryf dyferencyalnych, 4) na podstawie przewozów lokalnych, 5) na powolność i niedostateczną odpowiedzialność pod względem odstawienia towaru w pewnym terminie na miejsce przeznaczenia. Na zbyt wysokich normach taryfowych najwięcej cierpi rolnictwo, które mniej od przemysłu znieść potrafi drogość przewozu, ja przygniatane jest nadto konkurencyą amerykańską i rossyjską. Konkurencyę amerykańską zaś popierają głównie właśnie taryfy amerykańskie i morskie swoją taniością. Mowca porównywa taryfy austryackie z zagranicznemi, zarówno osobowe, jak towarowe, które to porównanie stanowi dowód niepojętego niedołęstwa austryackiego. Tak n. p. przewóz cetnara metrycznego mąki z Nowego Jorku do Paryża kosztuje 2 zł., z Pesztu zaś 3 zł. 20 ct., chociaż koleje węgierskie nie odznaczają się już takiem zdzierstwem, jak austryackie. Owe niedołęstwo bezporadne objawia się także w znoszeniu powolności przewozu, szczególniej artykułów żywności. Szybkie i energiczne zaradzenie złemu stało się nieodzowną już koniecznością i dla tego mowca wzywa ministra handlu, żeby poświęcił się tej sprawie z całą pieczołowitością. (*Brawo brawo! z lewicy*).

Wniosek Schwaba przekazano komisyi kolejowej.

Następują obrady nad wnioskiem komisyi budżetowej o petycyi komitetu ku popieraniu wyprawy naukowej Emila Holuba do Afryki, proszącej o wsparcie z skarbu — Komisya wnosi: przekazać petycyę rządowi z wezwaniem, aby dostatecznie wsparł wyprawę i zażądał na ten cel ewentualnie kredytu dodatkowego.

Minister oświecenia bar. Conrad uznaje pobudki, które charakteryzują wyprawę Holuba zarówno pod względem naukowego, jak handlowego jej znaczenia. Na dowód tego uznania rząd już w roku zeszłym dał mu subwencyę i oprócz tego wyjątkowym sposobem pozwolił zbierać składki po szkołach, a oprócz tego jeszcze przeznaczył dodatkowo 300 zł. z skarbu. Rząd gotów na żądanie wnieść projekt o kredycie na dalsze poparcie wyprawy.

Wniosek komisyi przyjęto.

Poczem zatwierdzono wybór pos. Neubauera bez dyskusyi.

Mają nastąpić rozprawy nad sprawozdaniem komisyi prawniczej o petycyi dolnoaustryackiej Izby adwokackiej o reformę ordynacyi adwokackiej. — Na wniosek pos. Fanderlika usunięto przedmiot ten z porządku dziennego ze względu na to, że rząd wniósł dziś projekt odnośny.

Następują sprawozdania o innych petycyach. — Podajemy sposób załatwienia petycyj z Galicyi. Z referatu pos. Ozarkiewicza: Petycyę gminy Jaworowa w powiecie Kosowskim (wniesioną przez pos. Ozarkiewicza) i petycyę gminy Bełejowa w powiecie Dolińskim (wniesioną przez pos. Kułaczkowskiego) o wolny pobór solanki przekazano rządowi do uwzględnienia. Z referatu pos. Spławińskiego: Petycyę rolników z Załoziec pod Brodami o zapobieżenie szkodliwej działalności lwowskiego Banku włościańskiego (wniesioną przez pos. Kielanowskiego) przekazano rządowi do zbadania i ile możności zaradzenia złemu. Petycyę dziennikarza Teofila Merunowicza ze Lwowa o uregulowanie prawnych na zewnątrz stosunków wyznania żydowskiego (wniesioną przez byłego pos. Kamińskiego) przekazano rządowi z tym samem poleceniem, co i petycyę dawniejszą, załatwioną już w r. 1880. Petycyę 779 mieszkańców Wiednia i innych miast o niedopuszczenie osiedlania się żydów rossyjskich w Austryi (wniesioną przez pos. Schönerera) przekazano rządowi do do

*) (W jutrzejszym numerze rozpoczniemy szereg artykułów w kwestyi reformy podatku gorzelnianego. *Przyp. Redakcyi*).

---

dobrze. Drugi sekundant miał nas czekać na placu.

Długi czas nie przemówiłem ani słowa nareszcie, kiedy przyjaciel mój trącił mnie z lekka po ramieniu, mówiąc:

— No, no — któżby przypuszczał, że ty baronie możesz się poddawać tak czarnej melancholii — ocknąłem się natychmiast, a siłą woli postanowiwszy być wesołym, zacząłem żartować z siebie i z mego milczenia.

Lecz żarty mi się nie wiodły, a i towarzysz mój niebardzo mi wtórował, wyglądając ciągle przez okno.

Dziesięć minut było jeszcze do 5tej, gdyśmy wysiedli z powozu. Drugi sekundant, nieznany mi wcale, czekał już. Poznał mnie z nim mój towarzysz.

— Nie ma jeszcze tamtych — rzekł, patrząc znacząco na mego towarzysza

— Myśmy punktualniejsi — odrzekł tenże z uśmiechem i dodał jakby z niechcenia: — ale jak punkt o 5tej nie przyjdą, plac ostrzelamy.

— O nie! — rzekłem — będziemy tyle uprzejmi, iż darujemy im jeszcze kwadrans.

— Nie widzę przyczyny — zaczął się spierać mój towarzysz z pewnym uporem, który mnie trochę zdziwił.

Zasiedliśmy na trawniku i rozpoczęła się gawędka wielce ożywiona. Przez chwilę zapomniałem gdzie, po co i dla czego się tu znajduję.

— Dosyć czekania — zawołał nagle z energią mój towarzysz, patrząc na zegarek — już pięta i minut dziesięć.

— Zartujecie chyba — krzyknąłem, zrywając się z miejsca i oglądając w około — lord Sydnej pierwszy przysłał sekundantów, zatem przyjedzie i bić się będzie.

— Dla czegoż nie przyjeżdża? — szepnął mój towarzysz.

— Dla czego?

Przypomniałem sobie domysł miss Hortensyi i czułem, że mi krew uderza do głowy, lecz usiadłem napowrót spokojnie.

Upłynęło jeszcze dziesięć minut, a przeciwnik mój się nie zjawiał.

— Rozumiem teraz — krzyknąłem wściekły — chciał mnie znieważyć po raz drugi.. lecz przyjdzie czas na porachunek!

— Mój przyjacielu — łagodził sekretarz — nie chciałem cię uprzedzać, ale trochę wiedziałem już o tem, że lord Sydnej spisze się jak gbur, nieznający form świata... Cokolwiekbądź, my plac tak, jak należy, ostrzelamy i w klubie ogłosimy...

— Czy sądzicie. że ten klub wasz przyzna mnie słuszność?

Nie może nie przyznać, żeś postąpił jak człowiek honoru, a tamten jak..

— Jak człowiek, który jest tego przekonania, że mu wolno wszystko! — zawołałem z goryczą. — Znam teraz Anglię, i wiem, że jest jedynym krajem dla Anglików.

Odwiozłszy poczciwych mych towarzyszów, kazałem jechać, co koń wyskoczy do domu.

Jakaś trzeźwość opanowała nagle mój umysł.

Rozejrzeć się już mogłem spokojnie w mojem położeniu.

Widziałem jasno, że mnie Sydonia poświęciła dla świata bez skrupułu, a może i bez żalu — widziałem niemniej dokładnie, że lord Sidnej zemścić się chciał na mnie, i że tego dokonał podwójnie, raz znieważeniem mnie na balu, a potem wyzwaniem mnie naumyślnie na to, ażebym go na placu nie zastał. Tłómaczenie jego było zapewne krótkie i tego rodzaju: z intruzami, którzy, tając swe pochodzenie, wciskają się w pierwsze rodziny, bić nie godzi, ani nie wypada.

Przysiągłbym naówczas, że szedłem wiernie za jego myślą.

Nie wiem, czy skutkiem tej dziwnej a tak nagłej trzeźwości — Sydonia stała się dla mnie osobą nietylko obojętną, ale prawie zupełnie obcą.

Zdawało mi się teraz, jak gdybym ją znał był kiedyś, bawił się z nią rozmową czas jakiś — w salonie naprzykład, w alpejskiej jakiejś wycieczce, lub na statku parowym — a potem, pożegnawszy się z nią uprzejmie, całkowicie zapomniał. Nie było to na razie nawet skutkiem wielkiej goryczy, lub bolu — ale może dumy mojej wrodzonej i energii, która mnie nieraz potem ratowała, z najsroższego pognębienia.

Lecz o Sydneju nie mogłem zapomnieć ani na sekundę... Czułem, że go nienawidzę nietylko jak mego wroga, jak tego, który nielitościwie zdeptał szczęście mego życia. i wszystkie złudzenia, ale i jako wykonawcę przesądu, jak oprawcę nieubłaganego społecznego wyroku.

Myśl zemsty, zemsty niezwykłej, nieubłaganej a długiej. tej co radaby przybić bliźniego do ziemi i stanąć na jego piersiach i naigrawać się jeszcze i napawać rozkoszą tego naigrawania; zemsty, co dopóki niespełniona, nie zna spokoju ani uśmiechu, co unika szczęśliwych, bo im zazdrości — nieszczęśliwych, bo w nich widzi siebie: — dojrzała we mnie nagle z taką potęgą, rozgrzała mnie tak zawzięcie, że gdybym nie widział natychmiast przed sobą jedynego sposobu jej nasycenia, krew zabiłaby mnie na miejscu.

Kazałem pędzić do miasta, co koń wyskoczy. Bałem się bowiem, czy zastanę w domu miss Hortensyę.

W dwóch skokach byłem u niej na górze....

We drzwiach przyjęła mnie, podając obie dłonie.

Porwałem te malutkie rączki i przycisnąłem do ust....

Ale ona usunąwszy się nagle, odbiegła trochę zdziwiona, i popatrzywszy na mnie przeciągle swemi na wskróś przeszywającemi oczami, rzekła smutnie:

— Nie chcę odgadywać przyczyn tego nagłego uniesienia....

— To nie uniesienie, to miłość, wdzięczność, tłómacz sobie Pani, jak chcesz, ale ale odtąd do ciebie należę.

Wyjedziemy ztąd dziś jeszcze.... pojedziemy w świat daleki i tam nieznani nikomu, sami a szczęliwi, połączymy się na zawsze....

Rozśmiała się z lekka, a przegiąwszy główkę zalotnie, spytała:

A jeżeli pan złamiesz przyrzeczenie?

I nie czekając odpowiedzi, zamykając mi usta rożową swą, aksamitną dłonią, dodała pospiesznie....

— Pojedziemy w świat.... dobrze.... jutro rano ja i ciotka moja będziemy do drogi gotowe.... a o dalszych projektach pomówimy potem....

I zarumieniona, wesoła, z iskrzącemi oczami spojrzała na mnie raz jeszcze i wybiegła z pokoju....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

kładnego ocenienia. Petycyę Józefa Ziębińskiego, byłego dyurnisty z Żywca, o wsparcie lub stałe zaopatrzenie (wniesioną przez pos. Spławińskiego) przekazano rządowi do uwzględnienia. Z referatu pos. Skarszewskiego: Nad petycyami gmin Ernsdorf i Łanów w powiecie Bobreckim o zniesienie dodatku indemnizacyjnego (wniesionemi przez pos. Kułaczkowskiego) Izba przechodzi do porządku dziennego. Petycyę miasta Bóbrki o wsparcie dla pogorzelców (wniesioną przez pos. Kułaczkowskiego) przekazano poprostu rządowi. Petycye gmin Kobierzyna, Lisiej góry. Żukowic starych i nowych, Woli Rzędzińskiej, Śmigna, Pawęzowa, Krzyża, Rzędzina. Jodłówki, Wałków, Klikowy, Biały, Zaczarnic i Mikołajowic, w powiecie Tarnowskim, o zmianę niektórych przepisów ustawy o pomorze na bydło przekazano rządowi do uwzględnienia.

Pos. Schönerer prosi prezesa, aby wniosek o wspieraniu rodzin, cierpiących niedostatek wskutek stanu wyjątkowego, stanął na porządku dziennym posiedzenia następnego

Prezes odpowiada, że wniosek ten traktowany będzie jako samoistny, gdyż w połączeniu z rozprawami o stanie wyjątkowym mógłby upaść razem z projektem rządowym.

Koniec posiedzenia o godź. 2. — Następne we wtorek.

Komisya dla przedłożenia o stanie wyjątkowym ukończyła już swoje prace i wybrała dr. Tonkliego sprawozdawcą. Mniejszość, złożona z posłów należących do lewicy, zamierza przedłożyć osobne wotum, które domagać się ma uchylenia wyjątkowych zarządzeń i zastąpienia ich innem rozporządzeniem, ograniczającem do pewnego stopnia dotychczasowe pełnomocnictwo rządu.

W sprawozdaniu komisyi dla nietykalności poselskiej powiedziano w sprawie dep. dr. Blocha: Dr. August Rohling, zwyczajny profesor na uniwersytecie Karola Ferdynanda w Pradze, wniósł pod dniem 10 sierpnia skargę do sądu krajowego w Wiedniu, w której żądał wdrożenia śledztwa przedwstępnego przeciw p. dr. Józefowi Samuelowi Blochowi i współwinnym jako oskarżonym, a to z powodu zawartego w numerach 178, 179, 180 i 181 czasopisma *Morgenpost* przestępstwa prasowego przeciw bezpieczeństwu honoru. Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że autorem ogłoszonych w *Morgenpost* artykułów był deputowany do Rady państwa dr. Bloch. Komisya nabrała przekonania, że żądanie przeprowadzenia pierwiastkowego śledztwa karnego przeciw dr. Blochowi z powodu obrazy honoru nie jest bezpodstawnem, z aktów zaś przedłożonych komisyi nie pokazało się, iżby strona domagająca się wytoczenia procesu karnego dr. Blochowi działała z tendencyą sparaliżowania jego czynności, jako deputowanego do Rady państwa. W skutek tego większość komisyi stawia wniosek, aby zezwolić na sądowe ściganie pomienionego deputowanego.

Wniesione na piątkowem posiedzeniu przedłożenie o zmianie ordynacyi adwokackiej rozszerza praktykę kandydatów adwokackich w sądzie na lat dwa, podczas gdy praktyka u adwokata ma trwać lat sześć. Tak przeto kandydaci adwokaccy zmuszeni będą wykazać się ogółem ośmioletnią praktyką. Zmiana ta nie ma zastosowania do tych kandydatów, którzy odbyli już jednoroczną praktykę sądową.

SPRAWY MONARCHII

Ogłoszone już zostały nowe przepisy egzaminacyjne dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych. Zawierają one następujące ważniejsze punkta: Organiczne połączenie komisyj egzaminacyjnych dla kandydatów stanu nauczycielskiego tak szkół gimnazyalnych i realnych; zrównanie zadań przy egzaminie z tych przedmiotów, które są wspólne dla gimnazyów i szkół realnych i nowe po większej części sformułowanie naukowych wymagań z pojedyńczych przedmiotów; należyte ugrupowanie przedmiotów dla kwalifikacyi nauczycielskiej w szkołach realnych; rozszerzenie obowiązkowego terminu nauki z lat trzech na cztery; przepisy o podziale egzaminu według przedmiotów; zaniechanie lekcyi próbnych a natomiast rozszerzenie przepisów o roku próbnym, które według poczynionych doświadczeń są potrzebne, aby cel ich mógł być osiągniętym; zaprowadzenie podwójnego, oddzielnego uzdolnienia do wykładu francuskiego i włoskiego języka, wreszcie uproszczenie egzaminu klauzurowego.

Jak pisze *Presse* decydującym czynnikiem przy wprowadzeniu owych innowacyi było to, iż względy, jakiemi kierowano się ustanawiając normy egzaminacyjne w latach 1849, 1853 i 1856 (brak kandydatów nauczycielskich) obecnie wcale już niezachodzą, a przeto żądania mogą być podniesione do wysokości, odpowiadającej ważnemu zadaniu nauczyciela. Wyrównanie różnic jakie zachodziły dotychczas w wymaganiach dla gimnazyów i szkół realnych umożliwią wspólne normy egzaminacyjne, dla których wykonania nie będą już potrzebne dwie różne komisye egzaminacyjne, lecz wystarczy jedna i ta sama.

— *Presse* pisze: Z polecenia p. ministra handlu radca dworu Bozant wraz z dwoma wyższymi urzędnikami generalnej inspekcyi kolei żelaznych uda się wkrótce do Marsylii w celu zapoznania się z budowlami i mechanicznemi urządzeniami tamtejszego portu i zastosowania takowych następnie do portu tryesteńskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki prusko-watykańskie).

Pol. Corr. pisze: „Korespondent nasz utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi został upoważniony do oświadczenia, że wiadomość, jakoby kardynał Jacobini w rozmowie z posłem pruskim Schlözerem wyraził głębokie ubolewanie a to z powodu, iż enuncyacye p. ministra Gosslera w Izbie pruskiej nie zgadzają się z tem, co rząd pruski oświadczył Kuryi, jest najzupełniej nieprawdziwą. Przemówienie pruskiego ministra wyznań zrobiło wprawdzie w Watykanie bardzo przykre wrażenie, nie ma jednak mowy o takiem naprężeniu w stosunkach pomiędzy Berlinem i Kuryą, o jakiem wspomina przedewszystkiem korespondent *Standarda*. Sytuacya, jak zapewnia nasz korespondent, jest taką samą, jaką była do niedawna, a rokowania toczą się swoim trybem i nie oddziaływają na nie bynajmniej utarczki parlamentarne w sejmie pruskim“.

(Z Petersburga).

Stan zdrowia ministra wojny gen. Wannowskiego, jak piszą do *Polit. Corr.* tak się poprawił, iż minister będzie mógł wkrótce oddać się zupełnie swojemu urzędowi..

Według obliczeń dzienników petersburskich czynna armia rossyjska liczy obecnie 28.074 generałów i oficerów, oraz 836.145 szeregowców.

Nowosti donoszą, iż w tych dniach rozpoczęła już swoje czynności komisya do opracowania przepisów przeciwko kontrabandzie spirytusu z zagranicy. Do komisyi powołano zarządzających akcyzą w guberniach lubelskiej, radomskiej i kieleckiej rzeczywistego radcę stanu Siewersa, kaliskiej i piotrkowskiej radcę kolegialnego Miropolskiego, rewizora departamentu opłat niestałych Sokołowa i starszego rewizora zarządu akcyzowego w gubernii kowieńskiej Pisarewa. Komisya na pierwszem zaraz posiedzeniu przyszła do wniosku, iż najskuteczniejszym środkiem przeciwko kontrabandzie może być tylko obniżka akcyzy w pasie granicznym do 4—5 kopijek.

Dnia 9 b. m. rozpoczęły się w ministerstwie skarbu narady w kwestyi oclenia węgla kamiennego, przywożonego z Austryi do portów mórz Czarnego, Azowskiego i Bałtyckiego, oraz ze Szląska do Królestwa Polskiego. W naradach przyjmą udział przedstawiciele przemysłu z południowej Rossyi i delegaci towarzystw naukowych.

Petersburger Zeitung zapewnia, iż Turkmeni z Merwu istotnie postanowili uznać zwierzchnictwo Rossyi. Na postanowienie to miało wpłynąć uprzejme przyjęcie deputacyi Turkmenów podczas koronacyi, oraz namowy chana chiwańskiego.

(Stosunki serbsko-rossyjskie).

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*, że rossyjski rezydent dyplomatyczny Persiani złożył dnia 7 b. m. po raz pierwszy od czasu powołania gabinetu Christicza, wizytę ministrowi spraw zagranicznych Bogicevicowi. Doniesienie to, jak piszą z Wiednia, jest więcej, niż prostą wiadomością osobistą. Stosunki pomiędzy p. Persianim a rządem i dworem serbskim były bowiem do bardzo niedawna naprężone, a w sferach wtajemniczonych opowiadano w tej mierze dość ciekawe szczegóły. A jednak p. Persiani złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych w tym samym dniu, w którym popierana przez niego partya Risticza zupełną prawie poniosła porażkę, i dlatego też wizyta ta ze względu na czas i okoliczności była rzeczywiście demonstracyjnym krokiem ustępstwa i kurtoazyi. W pewnym z tem związku jest bezwątpienia artykuł *Pet. Wied.*, w którem, zaraz po ogłoszeniu rezultatu prawyborów w Serbii, powitano wynik ten jako ze wszech miar pomyślny dla rządu serbskiego, i potępiono ostatnie powstanie jako dzieło podżegaczy radykalnych, wyrażając nadzieję, że nowa skupczyna przywróci zupełnie dobre porozumienie pomiędzy ludem a monarchią i rządem. Zestawiwszy to oświadczenie półurzędowego organu z nagłym zwrotem w postępowaniu p. Persianiego, nie da się zaprzeczyć, że kierunek polityki rossyjskiej ze względu na Serbię uległ nagłej zmianie.

(Klęska Bakera-baszy.)

Korespondent *Standarda*, który towarzyszył korpusowi Bakera, podaje z Suakim następujące sprawozdanie z przebiegu walki i klęski wojsk egipskich.

Wieczorem dnia 3 b. m. znajdował się nasz obóz, złożony z 3.600 ludzi o dwie mile od Trinkatat. Wybrano bardzo starannie odpowiednie miejsce na obóz i rozstawiono do koła straże na noc, ażeby uniknąć niespodzianego obsaczenia. O świcie ustawiono wojska w kolumnę bojową a o godzinie ósmej były już i wielbłądy w liczbie 300 obładowane i gotowe do pochodu. Działa wysłano przodem przed kolumną, za niemi szła piechota, a kawaleryę rozesłano do koła na pół mili posterunkami podjazdowemi. Było zatem wszelkie bezpieczeństwo obmyślane. Kawalerya turecka stanowiła rezerwę. Okolica do koła była otwarta, z wyjątkiem gdzieniegdzie rosnących krzaków tarniny, które gęstniały w miarę posuwania się naprzód. Wkrótce po ósmej spostrzegliśmy nieprzyjaciela, który za zbliżeniem się naszych posterunków kawaleryi pierzchnął. Skorośmy się jednak posunęli dalej na drodze, ukazały się większe siły nieprzyjacielskie. Około w pół do dziewiątej zatrzymała się cała kolumna, dano ognia z dział, który nie mógł zrządzić żadnej straty nieprzyjacielowi rozpierzchnionemu.

Był to mglisty i ponury ranek i o tej porze właśnie puścił się deszcz drobny a gęsty, który nam zasłonił cały widokrąg. Okoliczność ta sprzyjała nieprzyjacielowi i podobno zupełnie bezskuteczny był ogień naszych dział. Gdy kawalerya nasza natarła, znalazła się od razu w pośród krwawej walki z nieprzyjacielem. W tej chwili kilkudziesięciu Arabów na małych koniach pojawiło się na prawem skrzydle wojsk egipskich i okrążali je widocznie w zamiarze zbadania stanowiska i siły. Generał kazał natrzeć, ale mimo to Arabowie umknęli, nie dając się odciąć. Zaledwo Turcy powrócili z pogoni, pojawili się na nowo jeźdzcy arabscy i prawie odbywali defiladę przed frontem wojsk naszych. Równocześnie na lewe skrzydło uderzyli z wielkim impetem gdzieś zapewne dotąd w pobliżu ukryci Arabowie. Kawalerya egipska pierzchła w szalonym nieładzie. Tymczasem posuwała się na front nieprzyjacielski piechota, ale bez żadnej spójni prawidłowej. Był to widok tłumu uzbrojonego bez najmniejszej karności. Kiedy dano rozkaz uformowania czworoboku, piechota nie zdołała tego wykonać z należytą precyzyą. Trzy boki zostały wprawdzie utworzone po wielkiem wysileniu, czwartej jednak ławy z pułku aleksandryjskiego niepodobna było uformować, ludzie ci bowiem zoczywszy Arabów z wyciągniętemi lancami, stali ubezwładnieni jak trzoda owiec. W niezapełniony ten przestwór o trzech bokach wpadł nieprzyjaciel i wzbudził niesłychane zamieszanie i przerażenie. Piechota strzelała wprawdzie, ale na wiatr. Żołnierze egipscy nie chcieli się nawet bronić, lecz rzucając karabiny kładli się jak snopy na ziemię i błagali o łaskę. Arabowie jednak nie mieli ochoty przebaczać i następowali kopytami końskiemi i kłuli pokotem leżących i bezbronnych już Egipcyan. Ogień prawego skrzydła czworoboku kładł trupem zamiast Arabów, kawaleryę turecką.

Gdy nieprzyjaciel atakował lewe skrzydło, znajdował się generał Baker ze swoim sztabem na czele kawaleryi przed frontem. Spostrzegłszy co się dzieje, rzucił się cały sztab z generałem i przebojem utorował sobie drogę do kolumny piechoty egipskiej. Poległ w tej utarczce Abdul Rosac, szef egipskiego sztabu generalnego i wielu innych oficerów. Generał z całym sztabem musiał przejeżdżać pod ogniem żołnierzy egipskich, którzy strzelali na oślep i nieustannie. Generała Sartoriusa tak ściśnięto w środku czworoboku, że musiał czekać, póki arabowie nie wysiekli i nie wykłuli połowy żołnierzy egipskich, by się swobodnie poruszyć i równie torować sobie drogę przebojem w pośród szeregów nieprzyjacielskich.

Odtąd nastąpiła szalona rozsypka i pogoń ku Trinkatat, a za uciekającymi w pogoni nieprzyjaciel. Cały batalion turecki i 36 żandarmów włoskich zostało do nogi wymordowanych. Batalion czarnoskórych z Masauah trzymał się dobrze, ale murzyńscy żołnierze Zobera-baszy okazali się najniedołężniejszą trzodą, niezdolną nawet do obrony własnego życia Skoro uciekający dotarli do okopów ziemnych, gdzieśmy noc przepędzili, usiłował generał dla osłony własnych żołnierzy skłonić kawaleryę do szarży przeciw Arabom, ale daremne były wszelkie usiłowania. Dopiero gdy tureccy żołnierze utworzyli front za okopami, ustała pogoń, nieprzyjaciel obawiał się widocznie, że kanonierki angielskie pod Suakim rozpoczną ogień. Na lagunie pod Trinkatat panował taki popłoch i nieład, że oficerowie musieli z rewolwerami w ręku odpędzać uciekających, którzy się dobijali do przytwierdzonych tu niewielu łodzi. Wsiadanie na okręta trwało przez całą noc i dopiero rano mogliśmy obliczyć nasze straty. Z oficerów angielskich poległo siedmiu a innych europejskich dziesięciu. Cztery działa Kruppa i dwie kartaczownice przepadły, a z całego korpusu pozostało może 1500 ludzi. Egipcyanie bowiem, lubo bić się nie umieją, to za to umieją doskonale uciekać. Wieleby można powiedzieć o waleczności, niestety bezskutecznej, oficerów europejskich, którzy w utarczkach oko w oko, kładli trupem nieprzyjaciela kulami z rewolwerów.

KRONIKA

— **Generał fmp. Paweł Zach**, przydzielony do komendy 11 korpusu c. k. armii, ze względów zdrowia otrzymał urlop sześciomiesięczny.

— **Dr. Benedykt Dybowski**, znakomity podróżnik i uczony, który w drodze z Kamczatki do Lwowa dla objęcia katedry zoologii w uniwersytecie tutejszym zatrzymał się w Warszawie, zezwolił tam na urządzenie wystawy zbiorów naukowych, będących jego własnością. Cenne te zbiory z dniem dzisiejszym wystawione zostały na widok publiczny w domu hr. Krasińskiego na Ordynackiem. Dochód z opłat za bilety wstępu, przeznaczony ma być dla poratowania szczupłych funduszów tak pożytecznego wydawnictwa, jakiem jest „Pamiętnik fizyograficzny“.

Ćwiczenia obrony krajowej. Magistrat m. Lwowa ogłasza, że skutkiem zarządzenia właściwych c. k. władz, przy każdym batalionie obrony krajowej, tak piechoty, jakoteż strzelców zaraz po odbyciu szkoły z rekrutami, co nastąpić ma z wiosną bieżącego roku, odbędą się przedwstępne a później główne ćwiczenia broni. Do tych ćwiczeń są powołani tylko bezpośrednio wcieleni do c. k. obrony krajowej, a mianowicie z lat asenterunkowych 1883—1882 1881 — 1879 — 1877 i 1874, bezwarunkowo, zaś z roku asenterunkowego 1880 tylko w tym wypadku, jeżeli w ogóle dotychczas nie byli przy ćwiczeniach najmniej przez 8 tygodni, z r. 1878, ci, którzy w ogóle nie byli dotąd przynajmniej przez 12 tygodni z r. 1876 i 1875, ci którzy w ogóle nie byli dotąd przynajmniej przez 16 tygodni i z r. 1873, którzy w ogóle nie byli dotąd przynajmniej przez 20 tygodni przy ćwiczeniach broni. Odnośne postanowienia szczegółowe zostaną później ogłoszone.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Wybór komisyi lustracyjnej. 2. F. Kreutz. Najnowsza lawa Wezuwiusza. 3. B. Radziszewski. Sprawozdanie z prac wykonanych w uniwersyteckiem laboratoryum chemii 4. Luźne komunikacye.

— **Adres do ks. biskupa Krasińskiego**, z powodu jubileuszu jego, wystosowany przez „Koło literackie lwowskie“, wyłożony jest do podpisu dla wszystkich członków „Koła“ w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Sobotnią redutę**, urządzoną na korzyść weteranów z r. 1831, zaliczyć można bez zastrzeżenia do najbardziej ożywionych zabaw w obecnym karnawale, a niezawodnie należy się jej pod każdym względem pierwsze miejsce w szeregu tegorocznych redut. Komitet postarał się przedewszystkiem o to, aby osoby przybywające na zabawę miały wszelką rękojmię, iż nie zetkną się z towarzystwem, stanowiącem zazwyczaj na tego rodzaju zebraniach bardzo niemiły dysonans, to też tak sale, jak i pierwszorzędne loże i krzesła zapełniły się doborową publicznością, przedewszystkiem zaś gustownemi wykwintnemi i dowcipnemi maskami. Zabawa była w ogóle nadzwyczaj ożywioną. O północy zaprodukowano publiczności t. z. „Dziennik omówiony“ (*Journal parlé*), który w sposób dość udatny dał parodyę różnych działów codziennego dziennika, jak artykułu wstępnego, fejletonu, kroniki itd. Do rozweselenia przyczynił się poniekąd także kwartet zwierzęcy, odspiewany z werwą i humorem. Orkiestra wojskowa pod dyrekcyą znanego zaszczytnie kapelmistrza Falla podniosła niemało urok zabawy, która przeciągnęła się do godziny czwartej rano.

— **Reduta towarzystwa gimnastycznego** *Sokół*, ostatnia w tym karnawale, zapowiedzianą jest na 23 b. m. (w sobotę) w salach teatralnych. Dochód przeznaczony na cel budowy sali, rozpoczętej jeszcze w jesieni r. z. przy rogu ulic Zimorowicza i Ślusarskiej, która to sala ma być przed jesienią oddaną towarzystwu do użytku. Ze względu na cel ten, ze względu dalej, że program reduty ma być bardzo urozmaicony i dobrze przygotowany, nie wątpimy, iż i dochód będzie znaczny i publiczność dobrze się tu zabawi.

Komitet wykonawczy, wybrany z pełnego komitetu pomocniczego dla likwidacyi byłego zakładu kredytowego włościańskiego odbył w d. 9 lutego kilkogodzinne posiedzenie w obecności p. Marszałka krajowego, i postanowił: odroczyć naradę do dnia 13 b. m., na kiedy obok projektu p. Lazarusa przedłożone będą jeszcze inne projekta dla akcyi pomocniczej komitetu.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów od dnia 2 do 9 b. m.: J. F. 1 zł., przez JWpana prezydenta W. Dąbrowskiego z daru pana Zenona M. Serwatowskiego 25 zł., JE. Włodzimierz hr. Russocki 10 zł., Wpan dyrektor Jakób Wiktor 2 zł., Wpan Michał Dyszczakowski 2 zł., Wpan J. S. 3 zł., Wpan Łodyński z Milatyna 3 zł., JWpan hr. Wodzicki z Olejowa 5 zł., hrabianka Stella Dunin-Borkowska 10 zł., hr. Iza Russocka z hr. Duninów Borkowskich 5 zł., hr. Artur Russocki 5 zł., August hr. Dzieduszycki 10 zł. Rozdano w tymże czasie bezpłatnie 2.303 porcyj zupy i 2.290 porcyj chleba. Towarzystwo św. Wincentego składa w imieniu obdzielonych biednych tysiąckrotne „Bóg zapłać“ za wszystkie datki.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj rano pod l. 29 w śródmieściu, został jednak przez przywołanego strażaka i kominiarza bezzwłocznie ugaszony.

— **Przejechanie.** Uszkodzenie cielesne poniósł wczoraj 78-letni kolektant loteryjny p. Józef Cz., skutkiem przejechania przez dorożkę na ulicy Karola Ludwika. Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu styczniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za rabunek 1 osobę, za gwałt publiczny 3 osoby, za obrazę majestatu 2 osoby, za kradzież 198 osób, za oszustwo 9, za sprzeniewierzenie 10, za uszkodzenie na ciele 11, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 7, za fałszowanie publicznych papierów kredytowych 1, za inne czyny karygodne zagrażające bezpieczeństwu cudzej własności 1, za prędką i nieostrożną jazdę 19, za obrazę straży 9, za nierząd i stręczenie do nierządu 6, za grę hazardowną 4, za lekkie i zupełne opilstwo 101, za burdy uliczne i tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 68, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 262. Z sądów karnych dostawiono po odbytej karze 173 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 61 osób, do c. k. sądu pow. karnego 240, do magistratu, celem wyszupasowania, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 196 osób. W szpitalu umieszczono 29 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 19 osób za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów, 12 osób za przekroczenia regulaminu służbowego, 8 osób za przekroczenie przepisów o ochronie zwierząt 1 osobę za utrzymywanie złośliwych psów, 9 szynkarzy za przekroczenie godziny policyjnej Zdarzyły się 3 wypadki pożaru.

— **Zapiski policyjne.** Aresztowano Michała Dunaszewskiego, który porwał się z nożem na swą matkę i skaleczył ją lekko w rękę. — Skradziono z zamkniętej garderoby teatru, za pomocą dobranego klucza czarne domino lustrynowe męzkie i drugie damskie, wartości 45 zł. — Złożono w policyi portmonetkę z kwotą 92½ ct., znalezioną na Krakowskiem. koc wełniany i worek, porzucone przez złodzieja przez straż policyjną ściganego. — Pani P. B. zgubiła woreczek z kwotą 7 zł., a pan M. K. zgubił z dorożki zawiniątko zawierające: siwy pled, czarny jedwabny parasol i poduszkę. — C. k. dyrekcya policyi wzywa osoby, które podczas reduty dnia 9 b. m. przez nieudolność garderobiarzy, zamiast swoich otrzymały rzeczy innych osób, by takowe bezzwłocznie w c. k. dyrekcyi policyi złożyły a natomiast swe własne odebrać zechciały.

— **Zapowiedź wiosny.** Przed kilku już dniami widziano nad Warszawą przelatujące stado dzikich gęsi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Baden pod Wiedniem matka c. k. ambasadora w Rzymie hr. Emanuela Ludolfa, hrabina Katarzyna Ludolf, w 83 roku życia; w Innspruku hrabina Zofia Bombelles, matka w. ochmistrza dworu Najd. Cesarzewicza następcy tronu, przeżywszy lat 83; w Stockholmie hr. Trolle-Bonde, właściciel największego majątku ziemskiego w Szwecyi, licząc lat 78; w Heiligenstadt pod Wiedniem br. Edward Bach, były c. k. namiestnik a brat znanego ministra, w 69 roku życia.

— **Morderca agenta** policyjnego Blöcha w Wiedniu nie wyjawił jeszcze swojego nazwiska, zdaje się jednak, że usilne dochodzenia policyi w tym względzie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dzięki bowiem rozesłaniu fotografij złoczyńcy do wszystkich większych miast zagranicznych, żołnierze jednego z pułków saskich, stojących załogą w Dreznie, przypomnieli sobie, że przed kilku laty mieli kolegę, niejakiego Hermana Stellmachera, który był całkiem podobny do złoczyńcy, miał nawet ową charakterystyczną brodawkę na twarzy, zaznaczoną w opisie osoby złoczyńcy. Stellmacher zbiegł z wojska i według dochodzeń policyi saskiej udał się do Szwajcaryi, gdzie mieszkał zrazu w Vivis, a następnie, ożeniwszy się ze Szwajcarką, osiedlił się w Zurychu. Z zawodu jest on szewcem, żona zaś jego na własną rękę trudniła się krawiecczyzną. Stellmacher, jak sprawdzono dalej, prowadził życie próżniacze, z żoną obchodził się brutalnie i wdawał się ciągle z zamieszkałymi w Szwajcaryi socyalistami, mianowicie był używany do rozpowszechniania ich pism podburzających. Przed trzema tygodniami opuścił żonę, dzieci i Zurych, udając się niewiadomo dokąd. Wszystkie więc powyższe szczegóły przemawiają za tem, że ów Stellmacher jest identyczny z mordercą agenta Blöcha, co zresztą w najbliższych już dniach stwierdzone zostanie przez świadków, umyślnie do Wiednia sprowadzonych z Drezna i Zurychu.

— **Narzeczona Schenka.** Telegram doniósł w sobotę, że sąd karny w Wiedniu po odbytej rozprawie skazał „narzeczoną“ Hugona Schenka, Józefinę Eder, za kradzież na trzyletnie ciężkie więzienie. Oskarżona sama przyznała się, że w skutek namowy Schenka ukradła służbodawczyni swojej i dobrodziejce, pani Jadwidze Malfatti w ciągu kilku ostatnich miesięcy kolię, perłami wysadzaną, wartości 300 zł., szpilkę brylantową wartości 150 zł. i złoty, perłami i rubinami wysadzany naramiennik. Wszystkie te skradzione przedmioty oddała Schenkowi. Po ogłoszeniu wyroku skazana wybuchnęła głośnym płaczem, wołając: „Łaski! Za ciężka to kara dla mnie. Nie dopuściłam się przecie tej kradzieży dla siebie“.

— **Pożar** w miejscowości Castello pod Trydentem zniszczył w tych dniach 117 domów, 220 rodzin pozostało bez dachu. W płomieniach utraciły życie dwie kobiety

— **Ulewy i powodzie** w Ameryce północnej ustają. Ostatnie depesze zaatlantyckie donoszą, że w Pittsburgu i Alleghany-City stało pod wodą 5 do 6 tysięcy domów.

Listy paryskie.

I.

Paryż dawniej i dziś.— Czem się głównie zajmuje? — Brak stylu. — Dawna kolej tylko trochę głębiej wyżłobiona. — *Chwila przejścia.* Co gorsze: brak materyału dziennikarskiego, czy jego nadmiar? — Kwestya śmieci. — P. prefekt i gałganiarze. — *Les poubelles.* — „Naj bude jak buwało.“ — Ofiarność pani Rotschild. *Pot-de vin.* — Złośliwi nie mają racyi. — *Dame au Camelias* Dumasa.—Co o niej myśli jej autor. Treść budzi niesmak, forma słaba. — Gra Sary Bernhardt. — Brak ensemblu na scenach paryskich — „Fanfrelucha“. — Jannie Granier. Dyrektor *Renaissance* ex-dyplomata. — *La Garroche* Gondineta. — *Nomina sunt odiosa.* Leon Nunéz współredaktor *Petit Caporal.* — Nowy dziennik... uczciwy. — Zacny inicyator myśli założenia podobnego dziennika. *Postscriptum.*

Kto — choćby jak przez sen — przypomina sobie Paryż z ostatnich lat panowania Ludwika-Filipa, kto go znał dobrze za drugiego cesarstwa, znajdzie niezawodnie, że wielka stolica świata zmieniła się nieco powierzchownie, chociaż nie wyszła z kolei, po której potoczył ją duch czasu, duch użycia i zużycia, rozkładający społeczeństwo francuskie od 1840 któregoś roku. Nas mało obchodzą przekształcenia miejskie, nowe ulice i bulwary, przecinające niegdyś gęsto zabudowane ciasne dzielnice. Nie chcemy zastanawiać się nad miejscami, na których były w gruzach pomniki przeszłości spalone w czasie Komuny, a dziś zastąpione bardzo brzydkiemi i nieinteresującemi budami. Nie o mury ale o tętna życia nam chodzi. Paryż nie jest jak grody włoskie, jak nasz Kraków śliczny, pełen wspomień i wymownych kamieni, miastem monumentów, chociaż posiada ich mnóstwo, Paryż zajmuje życiem swojem. Otóż w objawach tego życia dzisiejszego nowożytnej Lutecyi wszystko dzieje się po staremu. Uderza nas rzecz jedna tylko... brak stylu. Istotnie, zapatrując się na Paryż obecny czy z artystycznego czy z literackiego, czy nawet politycznego punktu widzenia, spostrzegamy ze zdziwieniem, że to olbrzymie mrowisko żądz i ambicyi, to ognisko cywilizacyi — bo bądź co bądź ogniskiem cywilizacyi być nie przestał nie ma w tej chwili cechy odrębnej, charakterystycznej, jaką miewał w innych epokach; że egzageruje lub parodyuje formy wyszłe z mody, nie tworząc nic swego, indywidualnego. Bezstylowość uderza w oczy na każdym kroku i we wszystkiem. Nowe budynki są kopiami dawnych. Nowa literatura zapożycza się u starej, chociaż odwieczny *realizm* przezwała *naturalizmem,* obniżając jego doniosłość i oszpecając prawdę, będącą jego istotą. Nowa publicystyka — jak dziennikarstwo z przed katastrofy sedańskiej — służy, poniża się i nachyla przed siłą, pałaszem, stu *sous* i kurtyzanką. Republikańskie gazety i pisemka naśladują formą, treścią i układem monarchiczne *Figaro,* które pozostało tem, czem było. Zbytek wzrasta w tymże samym postępie co za cesarstwa i czerpie racyę bytu w pragnieniach użycia i gorączce mętnych interesów giełdowych. Interesa te rodzą świeże miliony, niezupełnie czyste, i świeższych jeszcze a mniej czystych milionerów. Ale dla tego może właśnie — jak niegdyś — wszyscy gonią za milionami... Słowem, gdzie tylko zwrócą się oczy, widzą wszędzie dawną kolej, tylko trochę głębiej wyżłobioną, więcej wijącą się zygzakiem i... pozbawioną stylu. Miałażby równość republikańska być powodem tej nieoryginalności? Wątpię, bo nie mówiąc już o wielkiej rewolucyi, tak wybitnie i różnorodnie stylowej, rok 1848 i 49 były wielce charakterystyczne i indywidualne. Cóż jest tego powodem? Oto — o ile sądzę — to jedynie, że epoka nasza nie jest dobą samoistną lecz *chwilą przejścia...* Przejścia do czego?... Kto dziś odgadnie! My tu na miejscu nie zdajemy sobie jeszcze z tego sprawy.. a zresztą, zaledwie zaczynam sprawozdawcze rzemiosło paryskiego kronikarza, muszę zatem, nie uprzedzając zbytecznie wypadków, rozwiązanie zagadki wielkich tajemnic społecznych zostawić na później.

Bestylowość dzisiejszego Paryża wprowadza mnie w niemały kłopot i każe mnóstwo rzeczy odkładać na później. Bo jakże tu rozpocząć *list pierwszy* bez tej nitki Aryadny wyprowadzającej z labiryntu tysiącznych faktów. Niezmiernie trudno oryentować się bez niej w pierwszej chwili i według właściwej równowagi ułożyć olbrzymi materyał rozpływający się w chaosie. Kiedyś, jeden z utalentowanych dziennikarzy krakowskich zapytał mnie: — Co gorsze?... brak materyału dziennikarskiego czy jego nadmiar?

Zagadnięty niespodzianie nie umiałem odpowiedzić, chociaż już blisko lat trzydzieści piszę do gazet i niemal codzień schylam i schylałem oczy nad zadrukowaną bibułą. Ale dziś nie wahałbym się i chwili, i odpowiedziałbym stanowczo: — Nadmiar.

Istotnie nic trudniejszego jak w nawale codziennych objawów życia i zdarzeń, niezbyt charakterystycznych, wybrać drobne fakciki i rysy, malujące wiernie ogólną fizyognomię takiej jak Paryż stolicy a które w pierwszej korespondencyi wskazać mają i mogą czytelnikowi, z czego składać się będą przyszłe felietonowe.... mozajki. Czyż zacząć od burzy jaką wywołało *śmietniskowe* rozporządzenie p. prefekta Sekwanny, który kazał właścicielom domów — w higienicznych celach — składać śmiecie, nieczystości i popioły w blaszanych pudłach, umyślnie na ten cel wyrabianych. Dawniej wyrzucano je na ulice — późnym wieczorem. Sprawa ta zainteresowała cały Paryż — a u was nikt jej pewno nie zrozumie. I my nie myślimy jej objaśniać, zadaleko by nas to bowiem zaprowadziło, zmuszając do obszernego studyum *á la Zola,* dla którego kwestya ta jest pewnego rodzaju tryumfem. Dość, że wywołała ona niezadowolenie wśród posiadaczy kamienic i rozpacz w szeregach gałganiarzy. Ci nieszczęśliwi ale uczciwi pracownicy, ucierpieli na rozporządzeniu najwięcej. Prefekt pozbawił ich chleba. Jeden z *szyfonierów* umarł z głodu, drugi się powiesił; inni —gromadzą się na meetingach i radzą nad swoją niedolą bez socyalistycznych wybryków. petycyonują, wysyłają deputacyę do Izb, szukają pomocy i poparcia, gdzie mogą Liczba tych biedaków znaczna, ulitować się nad nimi należy. P. Poubelle jednakże — którego nazwiskiem już Paryżanie ochrzcili pudła na śmiecie *en question,* mianując je *les poubelles* — obstaje przy swojem i nie chce ustąpić, co rozjątrza umysły i budzi pewien niepokoj przykro oddziaływający na mieszkańców.Francuz bowiem chociaż nie zna przysłowia: „naj bude jak buwało“ jest wielce konserwatywny i niezważając na warunki sanitarne zgodziłby się chętnie na wyrzucanie śmieci po staremu na ulicę, zwłaszcza, że mu chodzi o nieszczęśliwych a sympatycznych gałganiarzy. Bogaci wspierają ich wprawdzie. Pani Rotschild, rozdała niedawno między nich cztery tysiące franków. Może i inni możni pójdą za jej pięknym przykładem... ale to nic nie pomoże i nie zmieni losu biedaków. Przy pubellach, gałganiarz nie jest wstanie zarobić dziennie i trzydziestu centymów; a za sześć *sous* nawet szyfonier nie wyżywi się w Paryżu. Dotąd — konstatuję fakta — z rozporządzenia p prefekta Sekwany cieszy się tylko przemysłowiec który podjął się wyrobu blaszanek rozmaitej wielkości na śmiecie. Złośliwi utrzymują że zapłacił za to grube *pot-de-vin..* Tym razem, zdaje się, że to istotnie tylko wymysł złośliwych i stronniczych języków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

RADOST.

KRONIKA SĄDOWA

(*Koniokradztwo*)

(*m*) Do rzędu największych plag, jakiemi są nawiedzeni gospodarze wiejscy, mieszkający wzdłuż pasu granicznego, należą bardzo częste kradzieże inwentarza żywego, głównie zaś koni. Na zgromadzeniach rolników sprawa ta była niejednokrotnie poruszoną, ale niestety, niepodobna wynaleźć skutecznego środka, któryby obronił naszych włościan i właścicieli większych posiadłości od tej klęski prawdziwej. Wiadomo tylko, że wzdłuż granicy istnieją liczne szajki złoczyńców, którzy skradzione w nadgranicznych powiatach konie i bydło pędzą za granicę, a skradzione za granicą bydło, przypędzają na sprzedaż do Galicyi. Jednego z członków takiej szajki, do której należą poddani rossyjscy: Icko Leib Bogen, Jośko Friedmann, Majer Adler i Jaśko Zubenko, sądzono przedwczoraj w tutejszym sądzie kryminalnym. Jest nim Michał Wróblewski, poddany rossyjski, liczący 27 lat, stanu wolnego, który oświadczył z całym cynizmem, że jedynem zatrudnieniem jego i specyalnością jest kradzież koni. Przed trybunałem sędziów przysięgłych udawał głupkowatego i przyznał, że w nocy na 14 kwietnia 1881 ukradł Wasylowi Patockiemu w Suchowoli parę koni w wartości 40 zł.; w marcu 1882 r. Grzegorzowi Hryniukowi w Sokalu parę koni w wartości 150 zł.; tego samego dnia, Janowi Zulińskiemu w Sokalu parę koni w wartości 90 zł.; d. 18 listopada 1882 Maksymowi Górnemu w Skomorochach trzy konie w wartości 107 zł., a w grudniu 1882 r. Janowi Winnickiemu, a właściwie pułkownikowi Czaplemu w Myszowie, w Rossyi, parę koni w wartości 395 zł. i jednego konia w wartości 95 zł. Jest to tylko nieznaczna cząstka kradzieży, których Wróblewski, działający na rzecz wymienionej szajki, wykonał. Działalność jego na polu koniokradztwa, rozwiniętą na obszarze ziem polskich pod panowaniem rossyjskiem, oceniać będą sądy rossyjskie, którym Wróblewski zostanie wydany, gdy odsiedzi w tutejszych więzieniach karę pięcioletniego ciężkiego więzienia, na jaką zasądzony został na podstawie jednomyślnego werdyktu pp. sędziów przysięgłych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj dwugodzinnego posłuchania banowi Kroacyi hr. Khuen-Hedervaryemu.

Komisya Izby dep. dla przedłożenia o stanie wyjątkowym obradowała przedwczoraj w obecności prezydenta ministrów hr. Taaffego i ministra Pražaka nad rozporządzeniem, które odnosi się do zawieszenia niektórych postanowień ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli. Wczoraj rano miała komisya przedyskutować ostatnią część swojego zadania, to jest przedłożenie o zawieszeniu sądów przysięgłych; dzisiaj miało być rozdane sprawozdanie komisyi, a jutro już pełna Izba przystąpi do drugiego czytania.

Według *Pol. Corr.*, w kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że frakcye prawicy porozumiały się już w sprawie rozporządzeń wyjątkowych i nie odmówią im swojego poparcia, wyrażając zarazem przekonanie, iż rząd w myśl zapewnienia p. prezydenta ministrów nie wyjdzie po za granice wytknięte, to jest użyje udzielonych mu pełnomocnictw wyłącznie dla poskromienia i okiełznania agitacyi socyalistycznej.

Mniejszość komisyi, reprezentowana przez posłów z lewicy, zamierza wnieść poprawki, które, jak piszą z Wiednia, nie będą prawdopodobnie nawet poddane pod głosowanie. Według zdania kół, które stanowią w tej sprawie czynnik rozstrzygający, głosowanie nad temi poprawkami byłoby wdzieraniem się w zakres władzy wykonawczej. Rozporządzenie tego rodzaju może być tylko w całości przyjęte lub nie przyjęte; odrzuconem być także nie może, gdyż byłoby to najjaskrawszem wdzieraniem się w prawa egzekutywy. Co najwięcej mogłaby zapaść rezolucya, że Izba nie uznaje potrzeby zaprowadzenia stanu wyjątkowego i wzywa rząd, aby tenże stan wyjątkowy zniósł jak najrychlej lub do pewnego terminu. W takim zaś razie rząd mógłby zastosować się do tej rezolucyi lub też jej nie uwzględnić, jak w ogóle postępuje z rezolucyami Izby.

Presse zapewnia, że doniesienie korespondenta *Nar. Listów,* jakoby obrady nad stanem wyjątkowym miały się odbyć na tajnem posiedzeniu a Izbie miało być przedłożone ustne sprawozdanie, jest od początku do końca zmyślonem. W kołach kompetentnych nie myślano ani na chwilę o podobnem załatwieniu sprawy.

Ban kroacki hr. Khuen-Hedervary, po posłuchaniu u Najj. Pana, złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu i innym dostojnikom. *Presse,* donosząc o tem, dodaje, że rychłe zwołanie sejmu kroackiego w celu wyboru deputacyi regnikolarnej i uzupełnienia delegacyi do sejmu węgierskiego jest w zasadzie rzeczą postanowioną, terminu jednak zwołania dotychczas nie oznaczono. W każdym razie deputa-

cya regnikolarna będzie mogła tak urządzić swoje prace, iż potrafi je ukończyć przed odroczeniem Izby węgierskiej i przed ponownem zwołaniem sejmu kroackiego w czerwcu, wyłącznie dla uchwalenia budżetu krajowego. Umysły w Kroacyi zresztą zupełnie się już uspokoiły, a w całym kraju panuje spokój i porządek. Korespondent zagrzebski do *Pol. Corr.* zapewnia, że rząd kroacki zamierza całą swoją działalność skierować ku poprawie administracyi.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy. Projekt ustawy o zmianach w podatku od wódki postawionym zostanie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

W całych Węgrzech bolesne wywołała wrażenie śmierć wiceprezydenta Izby magnatów hr. Jana Czirakyego. Wszystkie dzienniki peszteńskie poświęcają pamięci zmarłego zaszczytne wspomnienia, podnosząc jego nieskazitelny charakter, stałość przekonań, patryotyzm i przywiązanie do Domu panującego. Hr. Cziraky, który w Izbie magnatów stał na czele opozycyi przeciw małżeństwom mięszanym, został, jak wiadomo, po odrzuceniu przedłożenia powołanym do Wiednia, gdzie miał dłuższe posłuchanie u Najj. Pana. Z Wiednia udał się do swoich dóbr i tu się zaziębił na polowaniu. Choroba przybrała wkrótce groźny charakter i spowodowała ostatecznie śmierć zasłużonego męża. Z powodu tej bolesnej dla całego narodu węgierskiego straty, Izba magnatów nie odbyła przedwczoraj zapowiedzianego posiedzenia. Pogrzeb hr. Cziraky'ego odbędzie się z wielką okazałością we środę.

Dnia 8 b. m. odbył się w Dreźnie pogrzeb małżonki księcia Jerzego. Za trumną postępowali król, królowa, ks. Jerzy ze starszemi dziećmi, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, jako przedstawiciel Najj. Cesarza austryackiego, książę Wilhelm Hohenzollern w zastępstwie cesarza niemieckiego, ks. Jan Albrecht meklenburski, ks. Hermann i następca tronu sasko-weimarskiego, liczni książęta, ministrowie, dyplomaci, konsulowie, dostojnicy dworscy i t. d. Ciało zmarłej księżnej złożono w grobowcu krolewskim na wieczny spoczynek.

Dzienniki berlińskie zajęte są porażką, jakiej doznał w Izbie pruskiej minister Gossler. Dep. Stöcker zażądał ograniczenia nauki niedzielnej w szkołach rękodzielniczych, przeciw czemu wystąpił energicznie minister wyznań. Przyszli mu w pomoc wolnokonserwatywni, którzy postawili wniosek o przyjęcie motywowanego porządku dziennego. Wniosek ten został jednak odrzuconym większością trzydziestu głosów. Do porażki przyczynili się głównie deputowani centrum i konserwatywni, którzy chcieli tym sposobem, jak twierdzą dzienniki, udzielić p. Gosslerowi wotum nieufności.

Na piątkowem posiedzeniu Izby pruskiej wśród obrad nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty przy tytule: koszta nadzoru i konserwowanie pomników i starożytnych zabytków, przemówił ze strony Koła polskiego poseł Zakrzewski domagając się większej niż dotychczasowa opieki dla zabytków i pamiątek narodowych w ziemiach polskich pod panowaniem pruskiem.

Na sobotniem posiedzeniu postawił pos. Bitter wniosek żądający, aby oszczędności powstałe w funduszu przeznaczonym na wynagrodzenia za *jura stolae* rozdzielone były pomiędzy sługi kościelne gmin, które nie mają prawa do wynagrodzeń za *jura stolae*. Poseł Windthorst polecił przekazanie wniosku komisyi, za czem przemawiali także posłowie Bruel i Rauchhaupt. Izba przekazała powyższy wniosek komisyi złożonej z piętnastu członków.

Na zarzut *Nord. Allg. Ztg.*, iż pisma polskie, przedewszystkiem zaś *Kurjer Poznański* akcentują tendencyjnie prymacyalną godność ks. kardynała Ledóchowskiego, odpowiada w ten sposób *Kurjer*:

W kościelnej hierarchii Arcybiskup gnieźnieński i poznański uznany jest jako spadkobierca dawniejszej godności historycznej prymasów polskich — i mimo że Pius VI tytułu prymasów Królestwa Polskiego udzielił Arcybiskupom warszawskim, mimo że ks. Arcybiskup Woronicz ten tytuł nosił, Arcybiskup gnieźnieńsko - poznański zasiadał na soborze watykańskim pomiędzy prymasami świętego rzymsko-katolickiego Kościoła. Kościoł św. szanuje stare prawa i przywileje, jako instytucya sprawiedliwa i zachowawcza. Ponieważ zaś ten Kościoł ks. Kardynałowi Ledóchowskiemu tytuł prymasa przyznał tak samo, jak mu przyznał tytuł „urodzonego legata" i pozwolił nosić purpurę przed kreacyą na godność kardynalską — przeto i *Kuryerowi Poznańskiemu* wolno jest nazwą tą i godnością J. Eminencyę tytułować.

Z Petersburga donoszą do *Wiener Allg. Ztg.*, Obecność w stolicy generałów Hurki, Czerniajewa i księcia Dondukow - Korsakowa ma być w związku z zamierzonemi zmianami osobistości na stanowiskach generał gubernatorów. Gdyby się sprawdziła pogłoska, że generał Hurko zostanie odwołany z Warszawy na inne stanowisko, to przypuszczają prawdopodobieństwo objęcia obowiązków gubernatora Królestwa Polskiego przez księcia Dondukowa-Korsakowa.

Polit. Corr. donosi z Petersburga, że wydelegowana przed kilku miesiącami komisya pod przewodnictwem generała Orzewskiego w celu rewizyi stosunków policyi stołecznej, ukończyła pracę. Komisya wykrywa z wielką bezwzględnością ujemne strony organów policyjnych. Podnosi między innemi olbrzymie nadużycia urzędników biura paszportowego, w którem pospolici pisarze umieli sobie zapewnić dochód roczny 3000 rubli. O wyższych urzędnikach mówi sprawozdanie komisyi, że prywatne swe interesa przenosili nad interes publiczności. Pod d. 6 b, m. donosi dalej *Polit. Corr.* że wyszły właśnie numera 7 i 8 publikacyi nihilistycznych *Studenczestwa* za listopad i grudzień roku ubiegłego. Ogłoszono w nich wszystkie wypadki aresztowania przedsięwzięte w ostatnich czasach. W więzieniu znajdują się nihiliści Sotnikow, Wegulewicz, Rubinow młodszy i Bajanow. W Moskwie aresztowano sześciu studentów podejrzanych o utworzenie nowego tajnego stowarzyszenia wkrótce jednak pięciu uwolniono z braku dowodów przeciw nim. Zatrzymano tylko Rospopina i niejaką Brodzką.

Car i carowa czynią co tylko możliwe, w celu uśmierzenia obaw ludności, codziennie wyjeżdżają sankami na spacer bez żadnej eskorty, bywają w teatrze i zwiedzają publiczne instytucye naukowe.

W francuskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się obrady nad projektem ustawy, która ma upoważniać rząd do stłumienia manifestacyj publicznych, nieprzyjaznych państwu. Kilku mowców przemawiało przeciw projektowi, bronił go deputowany Renault, były prefekt policyi. Dziś dalsze obrady nad tym samym przedmiotem.

Wszystkie niemal umiarkowane dzienniki republikańskie protestują przeciw myśli wojskowego udziału Francyi w poparciu Anglii w Egipcie. Tylko *Paris* pisze: Anglia zobowiązała się sama przywrócić porządek w Egipcie. Jeżeli uzna, że nie ma sił po temu, to niech wyraźnie oświadczy, a wówczas zobaczymy, czy będziemy mogli podać jej rękę pomocną. Mamy dosyć czasu zastanowić się nad tem.

Do *Temps* donoszą z Hongkongu, że pomiędzy Anamitami a Chińczykami w Bakninhu przyszło do zatargu. Anamici chcą się poddać Chińczykom tylko pod warunkiem, gdy Chińczycy złożą przyrzeczone sumy pieniężne.

Organa frakcyj radykalnych rzuciły się z niesłychaną namiętnością na rezultat wyborów do komisyi ekonomicznej. W wycieczkach przeciw komisyi parlamentarnej posuwają się tak daleko, że odmawiają komisyi wszelkiego prawa do zbadania położenia ekonomicznego. Skrajna lewica deputowanych postanowiła wybrać na własną rękę komisyę i polecić jej zbadanie przesilenia ekonomicznego równocześnie z pracą komisyi urzędowej. *France* zapewnia, że prywatna ta komisya wyszle swoich delegatów do okręgów fabrycznych.

Konstantynopolitański korespondent *Köln. Ztg.* pisze: W rozpoczętych rokowaniach z Anglią wyszła inicyatywa od Porty. Rząd turecki przed tygodniem zapytywał lorda Granvilla, czy jest jego życzeniem naradzić się nad wspólnemi krokami w Sudanie. Minister angielski odpowiedział przychylnie, poczem każdy z rządów prosił nawzajem o przedstawienie propozycyj. Dotychczas jednak ani Turcya ani Anglia nie wystąpiły z programem i rokowania obracają się jeszcze w granicach wzajemnego badania Porta jest mocno zaniepokojona i skłonna do przyspieszenia kroków stanowczych, gdyż w Arabii i Syryi pojawiły się już odezwy Mahdiego i są z niesłychaną szybkością rozpowszechniane.

Według *Mémorial-diplomatique* oświadczyć miał Granville posłowi tureckiemu Musurusowi-baszy, że Anglia uznaje zwierzchnictwo sułtana, że jednak sama bronić będzie Egiptu przeciw wtargnięciu Mahdiego; o Sudanie nie było żadnej wzmianki.

Do *Temps* donoszą z Madrytu, że władze hiszpańskie rozwinęły wszechstronną czujność nad wichrzeniem zwolenników Zorilli i nad wojskowym związkiem republikańskim. Na dzień dzisiejszy, 11 lutego, jako rocznicę ogłoszenia republiki rozkazał rząd skonsygnować wojska i straż policyjną w koszarach. Republikanie protestują przeciw środkom wyjątkowym i mają się zebrać prywatnie u przywódców swego stronnictwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 10 lutego. Ban kroacki powraca jutro rano do Pesztu.

Montagsrevue dowiaduje się, że p. minister handlu już na jednem z najbliższych posiedzeń Izby deputowanych zażąda kredytu dodatkowego w sumie 5,700.000 zł. na budowę kolei arulańskiej. Potrzeba tego kredytu zostanie tem umotywowaną, że budowla została przyspieszoną i w ogóle zwiększyły się roboty. Kolej arulańska ma być otwartą na całej linii dnia 15 sierpnia.

Wiedeń, 10 lutego. Pogłoska o zamordowaniu przez anarchistów w pobliżu Florisdorfu żołnierza straży policyjnej, ztąd powstała, że jeden z żołnierzy policyjnych zranił ciężko w skutek nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem swojego kolegę.

Kair, 10 lutego. Generał Gordon przybył wczoraj wieczorem do Berberu w najlepszem zdrowiu i bez żadnego wypadku.

Słychać, że dowodzona przez oficerów angielskich pierwsza brygada armii egipskiej będzie wysłaną do pierwszej katarakty Nilu, skoro tylko zostaną przygotowane tam dla niej potrzebne pomieszczenia.

Nad brzegami Nilu poniżej Chartumu widziano bandy powstańcze.

Wiedeń 11 lutego, Komisya Izby deputowanych, złożona dla przedyskutowania przedłożenia o stanie wyjątkowym, ukończyła już narady. Większość komisyi postawiła w sprawie pierwszego rozporządzenia następujący wniosek: W uznaniu tego faktu, iż w ostatnich czasach objawiły się w niektórych okręgach sądowych Niższej Austryi zbrodnicze agitacye stronnictwa anarchistycznego, zagrażające w wysokim stopniu bezpieczeństwu osobistemu, w skutek czego dane są przedwstępne warunki do zastosowania ustawy z dnia 5go maja 1869 r.; zważywszy dalej, że wydane na podstawie tej ustawy rozporządzenie całego ministerstwa nie wychodzi po za granice ustawy, i biorąc w końcu do wiadomości stanowcze oświadczenie rządu, iż uczyni użytek z tego rozporządzenia tylko w kierunku stłumienia anarchistycznych agitacyj, a skoro tylko zostanie osiągniętym cel zamierzony, rozporządzenie to bezzwłocznie uchyli: komisya oświadcza, że rozporządzenie jest usprawiedliwionem.

Co się tyczy zawieszenia sądów przysięgłych, wnosi większość o przyjęcie do wiadomości odnośnego rozporządzenia rządowego.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* donoszą z Konstantynopola: Według wiarygodnego doniesienia nadesłanego wprost z Obeidu, armia Mehdiego grozi mu śmiercią gdyby jej nie chciał poprowadzić na Kair. Hasłem armii jest okrzyk: „Wojna Zachodowi".

Peszt, 11 lutego. W Izbie magnatów poświęcił prezydent nader gorące słowa wspomnienia pamięci zmarłego wiceprezydenta Izby hr. Czirakyego. Pokropienie zwłok nastąpi jutro po południu w Lovasbereny, poczem zwłoki zostaną złożone na wieczny spoczynek w grobach familijnych w Kenyeri. Deputacya z 6 członków Izby magnatów pod przewodnictwem arcybiskupa Haynalda złoży wieniec na trumnie. Pamięć zmarłego uwieczniono przez umieszczenie w protokole dosłownego przemówienia prezydenta.

Belgrad, 11 lutego (*Tel. pryw.*) Rząd skonstatował, że bezpośrednio przed wyborami do skupczyny agenci rossyjscy, tudzież zwolennicy towarzystwa radykalnego przybyli z Sofii do Zemlina i utrzymywali żywe listowne stosunki z liberalnymi i radykalnymi.

Ruszczuk, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Z polecenia rządu wydalono z Bułgaryi korespondenta moskiewskiego *Telegrafu*.

Londyn, 11 lutego. Potwierdza się wiadomość o śmierci Cetewaja.

Aleksandrya, 11 lutego. (*Tel. pr.*) Droga lądowa i Nil, począwszy od Abu Hammar aż do Chartumu są zupełnie wolne od nieprzyjaciela. Generał Gordon rozpocznie pertraktacye w Sehandi także z naczelnikami plemion kababiskich. Hussein Nogri poważany szeik Chartumu wyjechał z kilkoma ulemami naprzeciw Gordona aż do Halfeya.

Londyn, 11 lutego. Do *Daily News* donoszą z Warny: Wczoraj wybuchło na Krecie powstanie. W. Porta wysłała tam z Smyrny i Soloniki 5000 wojska.

Rzym, 11 lutego. *Moniteur de Rome* ogłasza długą i w duchu umiarkowanym zredagowaną encyklikę papieską do episkopatu francuskiego. Papież przypomina zasługi narodu francuskiego około obrony kościoła katolickiego i konstatuje, że Francya nigdy jeszcze nie zbaczała na długo i zupełnie z prawej drogi. Encyklika wzywa rodziców, aby pomimo trudności wychowywali swoje dzieci w duchu religijnym i tak dalej mówi: Powody, które doprowadziły do zawarcia konkordatu wystarczają i dzisiaj także do jego utrzymania. Encyklika pochwala zapał i gorliwość episkopatu i tak kończy: Spodziewamy się, że nowy dowód zajęcia okazanego obecnie Francyi wzmocni jedność i zgodę pomiędzy Francyą i Stolicą Apostolską, tę jedność i zgodę, które dla obydwóch stron były po wszystkie czasy źródłem licznych i cennych korzyści.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 9 lutego 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 67·80, Węg. akcye kredyt. 309·20 Akcye anglo-austr. 115·60, Akcye banku Union 112·10, Akcye kolei Karola Ludwika 296·75, Akcye kolei północnej 266·—, Akcye kolei południowej 142·60. Akcye kolei Afold 171·25, Akcye kolei Elżbiety 315·80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 155·—. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·80, Losy regulacyi Cisy 112·40, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 90·22, Akcye banku związkowego 106·80 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe $1{\cdot}17\frac{1}{2}$. Węgierskie losy, $115\frac{3}{4}$, Marka niemiecka —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 11 lutego 1884 r., godzina 10 min. 36. Akcye kredytowe 310·30, Anglo-Austr. 115·50, Unionbank 112·60, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 143·20, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61, Rubel papierowy $1{\cdot}17\frac{1}{2}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 9go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·50 do 30·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·52 do 9·54 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 175·— m., żyto — — m., spiritus 47·80 olej rzepakowy 64·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 48·— fr, olej rzepakowy 79 — fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 11go lutego 1884

Hotel George'a
Pp. T. hr. Stadnicki z Wiednia L. Leszczyński z Kołodziejowa. K. Suchodolski z Sosnowa. Dr. R. Knayp z Wiednia. M. Mauthner z Wiednia. K. Eufrat z Wiednia.

Hotel Langa
Pp. E. Uderski z Rawy. A. Małecki z Horonicy. O. Tumler z Wiednia. Z. Donersberg z Czerniowiec.

Hotel Krakowski
Pp. J. Biliński z Supranówki. S. Pruszyński z Rossyi J. Urtel z Stańkowa.

Hotel Europejski
Pp. W. Raciborski z Rossyi. A. Wojczyński z Jatwięgi A. Łempicki z Krakowa. B. Orzechowski z Kalnikowa. J. Jodko z Rossyi F. Beckert z Wiednia. F. Bergman z Wiednia.

Hotel Angielski
Pp. Dr S. Biesiadecki z Krakowa F. Jastrzębski z Ustrzyk. H. Lasocki ze Stanisławowa. W. Younga z Surmaczówki. A. Stapa z Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 lutego 1884.

Barometr 742.18mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.0°C. Psychrometr wilgotny −0.8°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr S5. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 768.58mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.0°C.
Najniższa temperatura w nocy — 0.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 12 lutego 1884

E. $= + 14^m\ 27,^s_{88}$. $\Theta^0 = 21^h\ 27^m\ 33,^s_{80}$.

Zachód słońca 11go lutego 5h. 8m., 8; wschód 19h. 18m., 4.

W lutym nastąpi pierwsza kwadra księżyca 3d 19h 3,m 3; pełnia 10d 18h 24,m 0; ostatnia kwadra 38d 16h 48,m 8; nów 26d 8h 11,m 1.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 10h, 5 i 29d 19h, 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 21h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały luty dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

10 lutego 1884.	2^h	9^h	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	$735_{,55}$	$736_{,84}$	$738_{,01}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2_{,2}$	$+0_{,2}$	$-1_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+1_{,0}$	$-0_{,6}$	$-0_{,8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr	$4_{,2}$	$4_{,2}$	$3_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	79	92	90
Stan nieba.	4	5	9
Kierunek wiatru.	sse.	sse.	sse.
Moc wiatru.	3	3	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+3_{,2}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $0_{,0}$.			

(N. B. 11/2 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/2).

Przy wietrze południowo-wschodnim, temperatura się obniża w nocy do średniej lutego pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwow dnia 9 lutego 1884.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	295	75	299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	50	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	10	99	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	45	100	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	90	59	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 6 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.80	79.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.25	80.50
kwiecień-październik	80.30	80.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.20	136.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.50	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172 –	173
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.05	95.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.25	101.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.80	100 40
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	100.75	101 25
Węgier	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	306 10	306.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	226 75	227.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2625.—	2630 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.50	296.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.50	173.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	318.60	319.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.75	144.
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.75	164.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.30	98.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	51.75	52.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.55	102.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.25	97.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.25	96.75
Kol płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.75
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	101.—	101.50
z r. 1868	96 25	96.75
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.—	96.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172.75	173.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110.75	111.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11 75	11.95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.15	121.30
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 lutego 1884.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	85
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	101	45
5 prc. austr. renta marcowa	95	—
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	308	90
Londyn	121	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L 14 (899)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Leńcze górne“ dnia 15 lutego 1884, rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya, 8 lutego 1884.

Upadłości.

L. 4838. (864 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 31 stycznia 1884 wyboru wierzycilei masy rozbiorowej Ludwika Krokowskiego, adwokat dr. Gajewski stałym zarządcą tej masy rozbiorowej, a dr. Michał Makarewicz jego zastępcą ustanowiony został.

Lwów, dnia 1 lutego 1884.

L. 1130. (847 1—3)

W skutek jednogłośnej propozycyi wierzycieli konkursowych Szymona Deichesa na terminie dnia 15 stycznia 1884 poczynionej, zostaje adw. dr. Józef Kopff we funkcyi jako zarządca masy krydalnej, a adw. dr. Michał Ichheiser jako zastępca zatwierdzony.

Kraków, dnia 18 stycznia 1884.

L. 3735. (865 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteżna wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p.p. położony majątek zarejestrowanej firmy handlowej Leon Kropf i Wilhelm Bombach, i jawnych członków, tej firmy Leona Kropfa i Wilhelma Bombacha.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu dr. Poźniakowi w Żółkwi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Karcza w Żółkwi wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin w Żółkwi odbyć się mający na dzień 15 lutego 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w c k. sądzie powiatowym w Żółkwi wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1884, i podać ją na terminie w c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi na dzień 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego, jako handlowego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1884.

Kuratele.

L. 45071. (402 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1883 l. 27991 za marnotrawcę Jana Ciepieli z Bieńczyc, ustanowiono kuratora w osobie Mateusza Biernacika z Bieńczyc.

Kraków, dnia 31 grudnia 1883.

L. 344. (728 2—3)

Iwan Biłowus z Żyrawy uznany został marnotrawcą. Tegoż kuratorem ustanowiono Fedia Werbowskiego z Zyrawy.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 18go stycznia 1884,

L. 13745. (698 2—3)

Franka Szpaler, gospodarza z Rosochacza uznano marnotrawcą i ustanawia się kuratorem Petra Feketę.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 31 grudnia 1883.

L. 6361. (822 2—3)

Iwan Rożek, rolnik w Hołowecku, został marnotrawcą uznany; kuratorem tegoż jest Fedio Rożek w Hołowecku.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 9 grudnia 1883

L. 424. (821 1—3)

Paweł Moszczyński, włościanin z Kobylnicy ruskiej, na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 stycznia 1884 l. 54831, za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Chirka, włościanina z Kobylnicy ruskiej.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 3go lutego 1884.

L. 8582. (629 2—3)

Ignacy Śliwiński z Brzozowa, uznany został marnotrawcą uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 19 grudnia 1883 l. 16395. Kuratorem ustanowiony został Michał Kruczek.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 1042. (873 1—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, z dnia 22 grudnia 1883 l. 15630, uznaje się Annę Iwanoczko żonę rolnika Mikołaja Iwanoczko z Pawelcza marnotrawczynią, i nadaje się jej kuratora w osobie Stefana Sabja rolnika w Pawelczu.

Stanisławów, 20 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 51488. (8530)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 8 grudnia 1883, została z tusądowego rejestru handlowego, dla firm pojedynczych T. II. p. 27 n. 523/2 firma: „Golde Iitte Schall“ szynkarstwo we Lwowie wykreśloną.

Lwów, dnia 15 grudnia 1883.

L. 1971. (883 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu. że przeciw niemu zapadła uchwała dtto 16 listopada 1883 l. 46257, mocą której koszta w kwocie 12 zł. 3 ct. niepodzielnie z Jędrzejem Paszko, Zakładowi zastawniczemu i kredytowemu zapłacić winien, tudzież uchwała z d. 7 grudnia 1883 l. 50089, zezwalająca na egzekucyjną kompenzatę kosztów sporu w kwocie 10 zł. 8 ct. wyrokiem z dnia 30 czerwca 1883 do 23006, Jędrzejowi Paszko przeciw Zakładowi zastawniczemu i kredytowemu, przyznanych z odpowiednią częścią kosztów, sądowych w kwocie 17 zł. 18 ct., temuż Zakładowi zastawniczemu przeciw Jędrzejowi Paszko, nakazem zapłaty z d. 14 września 1882 l. 40775, przyznanych. Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Pająka, a tegoż zastępcą adw. dr. Błażejowskiego, i wspomniane uchwały, temuż kuratorowi doręczone zostają.

Lwów, dnia 19 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 4280. (874 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, że celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Dąbrowie pretensyi w kwocie 1200 zł. z większej 1300 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 15 lutego, 7 marca i 21 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 95 w Zalipiu położonych cenę wywołania realności l. 95 stanowi jej cena szarunkowa kwota 2415 zł., wadyum na kupno realności pierwszej wynosi 241 złr. Bliższe warrnki przejrzeć można w registraturze.
Dąbrowa, dnia 4 czerwca 1883.

L. 16195. (251 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Jurkowi Huszutej pro 41 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna licytacya realności pod lk. 58/87 w Korolówce położonej wedle wyk. hip. 41 dłużnika własnej w trzech terminach 22 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:
1. Cena szacunkowa wynosi 110 złr.
2. Wadyum 11 zł. wa.
3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.
O tem się strony i kuratora niewiadomych wierzycieli adwok. dr. Rascha i przez edykta uwiadamia.
Kołomyja, 14 grudnia 1883.

L. 7216. (136 1—3)
Celem wydobycia wierzytelności Fischla Einschlaga wynoszącej 37 zł. 50 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym 20go lutego 3 kwietnia i 29 maja 1884, przymusowa licytacya realności Pauliny Szach wykazem hipot. 119 gminy katastralnej Karaczynów objętej. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 150 zł.
Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Janów, dnia 8 października 1883.

L. 2622. (12 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 lutego i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 36/262 rep. 96 w Lachowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej. Cenę wywołania stanowi suma 964 zł., wadyum zaś 96 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania realności tej można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.
C. k. sąd powiatowy
Slemień, dnia 10 października 1883.

L. 11287. (748 1—3)
C. k. sąd w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość we Lwowie do Iwana Gleban pto 48 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Belejowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Gleban własnej, dnia 25 lutego, 24 marca i 24 kwietnia 1884 każdym razem o 10 godz. rano z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 107 złr. wadyum 10 zł. 70 ct. — Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 28 grudnia 1883.

L. 2809. (353 1—3)
W dniach 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Franka i Józka Lizaków własnej, pod nr. k. 9 w Rożanówce położonej, nietabulowanej, celem zaspokojenia 14 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. aw. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 10 prc. czyli 60 zł. aw. Reszta warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 525. (547 2—3)
Dnia 22 lutego i 21 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/2 i 1/8 części pręta gruntu, z pod n. 45 w Szczawniku Maryi Smetana, własnego na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Kostura 45 zł. zpn.
Cena szcunkowa 126 zł. Wadyum 12 zł.
Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Krynica, dnia 22 stycznia 1884.

L. 13761. (486 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w sumach 937 zł. 50 ct. i 937 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 lutego 1884, o godz. 10 przed południem jako na trzecim terminie, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Tustań i powierzchni gruntów 85 morgów 292□ sążni pierwej do dóbr Chorostkowa należących obecnie zaś integralną część dóbr Tustań stanowiących nieobjętej masy spadkowej, dłużnika Schmula Talika własnych pod następującemi warunkami: 1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr, przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 56677 zł. w. a. Wadyum wynosi 2834 zł. w. a.
2. Przy tym trzecim terminie, także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną. Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, w tusądowej registraturze przejrzane i odpisane być mogą. O tem zawiadamia się c. k. uprz. galic. akc, bank hipoteczny do rąk pana adw. dr. Kabata, nieobjętą masę spadkową Schmula vel Schmila Talika do rąk pana kuratora adw. dr. Raresa, dalej c. k. główny urząd podatkowy w miejscu, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, tak imieniem Wysokiego skarbu, jakotez imieniem wszystkich funduszów, jej zastępstwu podlegających, i kościoła parafialnego gr. k. w Tustaniu, gminę miasta Halicza, do rąk naczelnika gminy, wszystkich wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych zaś Józefę ze Skrzyńskich Znamięcką z życia i miejsca pobytu nidwiadomą, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska, imienia, życia i miejsca pobytu ntewiadomych spadkobierców, tudzież, wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipotéki na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby mniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej, wydać się mające z jakiego kolwiek bądź powodu, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora p. dr. Rosenberga.
Stanisławów, 1 grudnia 1883.

L. 247. (99 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem wiadomo czyni, że na rzecz ogólnego kredytowego rolniczego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 59 w Koszyłowcach położona, dłużnika Nykołaja Bilenkiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, protokołem do l. 1339/76 zastawniczo opisana i oceniona w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność za lub wyżej eeny szacunkowej, na trzecim terminie zaś, także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 500 złr. w. a. Wadyum wynosi 10prc. t.j. 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tłuste, dnia 2 listopada 1882.

L. 3677. (857 2—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1884 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną licytacyę części realności pod nr. 157 w Skołoszowie położonej, nietabularnej dłużnika ś. p. Józefa Buraczka własnej, na rzecz Jacka Dziedzica, celem wydobycia wierzytelności 100 złr. a. w. z pn.
Cena wywołania 180 złr. Wadyum 18 złr. wynosi. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Radymno, dnia 24 listopada 1883.

L. 3854. (103 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Hryciowi Landiak w ilości 50 zł. aw. z pn. realność dłużnika pod lk. 84 w Capowcach składająca się z chałupy, ogrodu i 6 morgów pola ornego, korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24go kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania 460 zł. a 10 prc. zakład 46 zł. wa.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Tłuste, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 1916. (716 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/3 części gruntu pod nr. 118 w Dąbiu położonego na Maryannę Czuchra przypadającą dnia 14 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia należytości Mojżesza Schaji w kwocie 32 zł. 61 ct. wa. zpn. Cena wywołania 74 zł., wadyum 7 zł. 40 ct. wa.
Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.
Pilzno, dnia 19 września 1883.

L. 9377. (688 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł aw. należącej się małolet. Teresie Kühner zamężnej Bisanz i Małgorzacie Kühner od Jakóba Bisanza przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 lutego, 3 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 19 w Rosenbergu starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 10 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7395 zł. zakład wynosi 370 zł.
W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 maja 1884 o godzinie 9 przed południem.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 lutego 1884 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Szczerzec, 16 grudnia 1883.

L. 7740. (196 3—3)
W dniach 20 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1884, zawsze o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 94zł. 94 ct. publiczna licytacya realności Franciszka Mastalskiego, własnych w Brodłach tj. 1/4 realności l. wyk. hip. 178, 2/32 części realności l. wyk. hip. 282 objętych. Cena wywołania 106 zł. wadyum 10 zł. Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.
C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, dnia 25 listopada 1884.

L. 6761. (126 3—3)
Sąd obwodowy ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 99 w Nowym sączu na 6761 zł oszacowanej dnia 20go lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1884, o 10 rano nie poniżej ceny. Wadyum 672 zł.
Gdyby na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających dzień 23 kwietnia 1884 o godz. 4 po południu.
Reszta warunków licytacyjnych w sądowej registraturze. O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 10 lutego 1880 na hipotekę tej realności weszli, do rąk kuratora adw. Zelechowskiego.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1883.

L. 16258. (338 3—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 21 lutego, 27 marca i 1go maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia 170 zł, 40 ct. i 170 zł. 40 ct. aw. publiczna sprzedaż realności pod lk. 30|92 m. w Stryju wedle Dom. X. p. 286 n. 35 on. i Dom. VI. pag. 284 n. 8 haer. Józefa Landesberga własnej, Cena wywołania 8375 zł. zakład 837 zł.
Bliższe warnki i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.
Stryj, dnia 24 grudnia 1883.

L. 34. (98 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi Baczyńskiemu w ilości 11 rat po 3 złr. wa. i resztującego kapitał 33 zł. 53 ct. wa. realność dłużnika pod nr. 29|5 w Capowcach składająca się z chałupy, stodoły ogrodu i 6 morg. pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania 400 złr. 10 prc. wadyum 40 złr. wa.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.
C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 15 października 1883.

L. 5743. (354 3—3)
W dniach 21 lutego 1884, 20 marca 1884, i 24 kwietnia 1884, o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników, Michała Ilka i Iwana Wojtyszyn własnej pod l. k. 43 Drohiczówce położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia należytości dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. kred. włościańskiego we Lwowie, w kwocie 116 zł. 86 ct. zpn. pod warunkami uchwałą byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu, z dnia 10 grudnia 1879 l 2609 ogłoszonemi.
Cenę wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł., resztę warunków w tusądowej registratórze.
C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 16 listopada 1883.

L. 244. (100 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w celu ściągnięcia kapitału 93 zł. 87 ct. wa. zpn. na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Capowcach położonej, dłużnika Jana Landiaka własnej, w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1884 każdego razu o godz. 10 przed południem ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania jest suma 200 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tłuste, dnia 4 listopada 1882.

L. 242. (101 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia kapitału 150 zł. a. w. zpn. na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 82 w Koszyłowcach położonej, dłużnika Jana Marczyszynego własnej, w trzech terminach na dniu 21 lutego, 20 marca i 24go kwietnia 1884, każdego razu o 10 godz. przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej zostanie sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. wa., wadyum jest 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.
Tłuste, dnia 3 listopada 1882.

Wyroki prasowe.

(761)
Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Jänner 1884 Z. 1144, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 48 vom 1. December 1883 wegen des Artikels „Ein Justizmord“ nach den §§. 300 und 305 St. G. wegen des Artikels beginnend mit „In Triest wurde . “ nach §. 65 a St. G., wegen der Artikel „Es naht der Tag“ und „Gegen die Tyrannen . “ nach den §§ 58 a, c und 59 c St. G. endlich wegen des Artikels „Am 1. November“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1884, Z. 1143, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 47 vom 24. November 1883 wegen des Artikels „Zur Propaganda der That“ nach den §§. 58a, b, c und 59c St. G., wegen des Artikels „Friede“ nach den §§. 58c, 59c und 65a St. G. dann nach Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862 wegen der Artikel „In Dortmund“, „Die Ordnungsbestie“, „Wieder hat der Tartar“, „Aus Pittsburg“ und „In San Francisco“ nach §. 305 St. G., endlich wegen des Gedichtes „Das jüngste Gericht“ nach den §§. 58b, c und 59c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Jänner 1884, Z. 1860, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Gottespest und die Religionsseuche. Vierte Auflage. Von Johann Most. Internationale Druckerei der „Freiheit“ in „New-York“ nach den §§. 58a, c, 59 c und 122a und b St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwalchaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 12. Jänner 1884, Z. 188, mit der Entscheidung vom 16. Jänner 1884, Z. 2087 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1294 vom 9. Jänner 1884 wegen des Artikels „Tetschen, 4. Jänner (Deutschnationales)“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschlag des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 9. Jänner 1884, Z. 132, mit der Entscheidung vom 16. Jänner 1884, Z. 1512, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1293 vom 5 Jänner 1884 auch wegen des Artikels „Zur Versetzung des Herrn Bezirkshauptmannes“ nach §· 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 20. Jänner 1884, Z.403 Stf., die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung“ Nr. 5 vom 16. Jänner 1884 wegen des Artikels „Internationales Junkerthum“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mitBeschluß vom 22. Jänner 1884, Z 494 Stf. die Weiterverbreitung der Zeitschrift Pilznenske listy“ Nr 9 vom 19. Jänner 1884 wegen des Artikels „O samosprave“ nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1884, Z. 355 Stf., die Weiterverbreitung der Druckschrift „Budoucznost“ Nr. 9 nach den §§. 58c, 285, 287, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1884 Z. 472, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Cervanky Lipanske. Casopis ceskych radikalnych socialistu, cis. I. V Ženeve v listopadu 1883“ nach den §§. 58c, 65a, b, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Jänner 1884 Z. 292 Stf., die Weiterverbreitung der Probenummer der Zeitschrift „Hlasy z Polabi“ vom 12. Jänner 1884wegen des Artikels „Provokace“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1884 Zahl 1145, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Prace“ Nr. 4 vom 23. Jänner 1884 wegen des Artikels „Boj proletore o ravnost obcanskou“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22ten und 24December 1883, ZZ 8945 und 9011, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 64 vom 16. December 1883 wegen des Artikels „A Zig-Zag“ nach §. 305 St. G., dann der Zeitschrift „L'Alabrada di Trieste“ Nr 67 vom 19. December 1883 wegen des Artikels beginnend mit „Il patrio senato dala galleria“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12ften Jänner1884, Z. 96, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr. 2vom 5. Jänner1884 wegen des Correspondenzartikels „Bec 23siecuja„ dann wegen des Artikels beginnend mit „Mal da ne“ und endend mit „barunom Jovanovicem“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12644. (330 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Tomasza Rozborskiego, iż przeciw niemu wniósł c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew egzekucyjny depr. 19 grudnia 1883 l. 12644 o zapłacenie sumy resztującej 60 zł w. a. z pn. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu i życia Tomasza Rozborskiego ustanowiony został dla tegoż kuratorem adw. Dr. Reich w Rzeszowie, któremu tut. sąd. rezolucya z dnia 30 grudnia 1883 L. 12644 doręczoną została.

Rzeszów 30 grudnia 1883.

L. 60 (131 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszym edyktem iż Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw Hermanowi Gertlerowi i wspólnikom pozew wekslowy wraz z prośbą o nakaz zapłaty pod dniem 2 stycznia 1884 do l. 60 wniosła, wskutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 54 zł. w. a. zpn. przeciw Hermanowi Gertlerowi i spólnikom dnia 3 stycznia 1884 do l. 60 podany został. Ponieważ pobyt zapozwanego Hermana Gertlera wiadomym nie jest przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnowie, dnia 3 stycznia 1884.

L. 51826. (739 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ryfce Roman, Leibie Roman, Sarze Bernfeld, Lei Beili dw. im. Bernfeld i S rinze Bernfeld, tudzież ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim wniósł Jan Dębicki dnia 11 grudnia 1883 L. 51826 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sum 800 zł. i 800 zł. 495 zł. 200 zł. i prawa ściągnięcia łącznej sumy 1095 zł. z dochodów domu pod l. $193^{4}/_{4}$ we Lwowie wedle Dom 39 p. 150 n. 1 2 on p. 151 n. 3 i 4 on i p. $151^{1}/_{2}$ n. 5 on. w stanie biernym realności pod l. $193^{4}/_{4}$ we Lwowie zaintabulowanych, nakoniec sumy 400 zł. jako nadciężaru na powyższych sumach wedle oblig. 25 p. 60 nr. 1 on ciężącej. Ustanawiając równocześnie dla Ryfki Roman i Leiby Roman, tudzież dla ich spadkobierców kuratorem adwokata Dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata Jahla, zaś dla Leii Beili dwoj. im. Sary i Sprince Bernfeld i ich spadkobierców kuratorem adwokata Dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Rogalskiego a doręczając tymże dotyczący pozwy, wzywamy pozwanych, ażeby ustanowionym kuratorom służących do swej obrony środkówdostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 stycznia 1884.

L. 9734. (592 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Azriela Kornblich zawiadamia się, że powołany jest do spadku po dziadku jego Joachenonie Kornblich dnia 29 lipca 1875 w Bolechowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, i że dla niego kuratora w osobie Nechemie Kornblich w Bolechowie ustanowiono. Wzywa się go przeto, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Nechemiem Kornblich przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Bolechów 13 listopada 1883.

L. 4684. (809 3—3)

Na żądanie Dr. Jana Czajkowskiego uchwałą c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z d 25 stycznia 1884 l. 3765 ustanowionego wspólnego kuratora posiadaczy listów dłużnych (listów zastawnych) c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, późniejszem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 28 stycznia 1884 l. 818 z mocy §. 24 lit. b. ust. z d. 26 listopada 1852 Nr. 253 dz. p.p. rozwiązanego wzywamy niniejszym edyktem posiadaczy wspomnianych listów zastawnych, aby w myśl przepisu §. 1 ust. z d. 5 grudnia 1877 Nr. 111 dz. p. p., celem ich przesłuchania i celem wyboru trzech mężów zaufania i trzech zastępców bądź osobiście badź też przez pełnomocników w legalizowane pełnomocnictwa zaopatrzonych dnia 6 marca 1884 z uderzeniem godziny 11 rano w tut. c. k. sądzie krajowym (sala rozpraw I piętro) się zgromadzili. Posiadanie listów zastawnych wykazane być ma na tym terminie przedłożeniem oryginalnego dokumentu stwierdzającego złożenie listów dłużnych do zgłaszającego się należących albo w c. k. urzędzie publicznym albo w Zakładzie pod nadzorem Państwa zostającym albo wreszcie u sądowego kuratora rozwiązanego zakładu kredytowego włościańskiego Dr. Zdzisława Marchwickiego we Lwowie składanie listów zastawnych przy terminie na dowód posiadania takowych jest wykluczonem. Na dokumentach stwierdzających złożenie listów zastawnych w zakładach pod nadzorem Państwa zostających mają być podpisy osób dokumenta te zeznających notaryalnie lub sądownie legalizowane, a uprawnienie tych osób do zeznania takich dokumentów przez właściwą władzę stwierdzone.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 31 stycznia 1884.

L. 10938. (362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Michała Hyrczyków, by w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ do sądu tutejszego lub kuratorowi Józefowi Miętusowi z Staregobystrego wiadomość o swem miejscu pobytu podali lub w tym czasie wnieśli deklaracye do spadku po ś. p. Reginie Hyrczykowej, matce swojej, w Starembystrem dnia 8 grudnia 1878 zmarłej, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg dnia 19 grudnia 1883.

L. 8798. (751 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Horodyńskiego, iż przeciw niemu wniósł Rafał Pollak pozew de praes. 27 września 1883 L. 8798 o zapłacenie 200 zł. a. w., w załatwieniu którego do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 5 marca 1884 o godzinie 9 rano wyznaczony i dla niego kurator Cyryl Dorożewski ustanowiony został. Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratowi środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi tegoż wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1883.

L. 54270. (459 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, nieobecnemu Franciszkowi Hołyńskiemu ojcu małoletniej Seweryny Hołyńskiej, że przeciw niej został dnia 10 listopada 1883 Nr. 45965 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanakaz zapłaty trzech rat pożyczkowych po 170 zł. 10 ct. i resztującego kapitału 327 zł. 65 ct. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu ojca Seweryny Hołyńskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata Dr. Błażejowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Franciszka Hołyńskiego wzywa więc zatem, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 12 stycznia 1884.

L. 573. (815 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zaginioną obligacyę dla Galicyi wschodniej nr 3499 oznaczoną, na 100 złr opiewającą, a winkulowaną jako kaucyę służbową Karola Medveczkyego jako ekspedyenta pocztowego w Zegiestowie, tudzież obligacyi Galicyi zachodniej pod nr. 4662 lit. a) na 200 złr a. w., winkulowaną jako kaucyę służbową Medveczkyego jako ekspedyenta pocztowego w Muszynie, a dnia 1 października 1883 wylosowaną, posiadali, aby takową w przeciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożyli i prawa swe do tych obligacyj wykazali, inaczej bowiem takowe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 26 stycznia 1884.

L. 29140. (8429 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie niniejszem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 580 zaopatrzonej na sumę 500 zł., na imię Maurycego hr. Potockiego wystawionej, o tem tenże sąd w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w Gazecie lwowskiej, zawiadomił, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka udziałowa za zniszczoną i nieistniejącą uznaną będzie.

Kraków 7 grudnia 1883.

L. 52758. (8533 3—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszem wszystkich, którzyby zaginioną Janowi Klimowiczowi książeczkę gal. kasy oszczędności Nr. 51274 na imię tegoż Jana Klimowicza wystawioną, na pierwotną wkładkę 140 zł. dnia 4 października 1881 wniesioną opiewającą w rękach swych mieli, aby takową najdalej do sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu pomieniona książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów dnia 22 grudnia 1883.

L. 54729. (643 3—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu p. Maurycemu Filipoff t. s. wyroku z dnia 9 kwietnia 1881 l. 15386 w sprawie Maurycego Filipoff przeciw Manesowi Bernstein pto. 188 zł. 67 ct. a. w. wydanego, ustanowiony został kurator w osobie adwokat Dr. Władysława Balka z substytucyą Dr. Błażejowskiego we Lwowie i doręczając powyższy wyrok ustanowionemu kuratorowi, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu p. Maurycego Filipoff, by się do tegoż kuratora zgłosił, gdy w razie przeciwnym, niekorzyści z niezgłoszenia się mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 stycznia 1884.

L. 695. (454 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Leizora Rechtera, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że masa spadkowa Samuela Kreisberga z Borysławia uzyskała przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Steuermana w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Leizera Rechtera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi lub też innego zastępcę zamianował i Sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 19 stycznia 1884.

L. 4352. (8480 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem nieobecnego, z miejsca pobytu nieznanego, Leopolda Feilera, zegarmistrza z Kęt, że na skargę Fritza Brandta kupca Chan de fonds o zapłacenie 656 franków w złocie wydany nakaz zapłaty z dnia 27 października 1883 L. 3873 doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Danielowi w Wadowicach.

Wadowice dnia 13 grudnia 1883.

L. 27699. (8309 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Mieczysława Przemyskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniosła Karolina z Narolskich Przemyska pozew o rozłączenie od stołu i łoża; dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata Dr. Władysława Markiewicza w Krakowie i celem tentowania ugody termina na dzień 15, 22 i 29 stycznia 1884 wyznaczono, na które strony do osobistego stawiennictwa wezwano. Pozwany winien wszelkie środki ku jego obronie kuratowi dostarczyć.

Kraków 23 listopada 1883.

L. 9514. (8314 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że Schnejer Flam zmarł dnia 21 lutego 1883. w Samborze z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 20 lutego 1883 Gdy sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu Srula Becka, więc wzywa się tegoż oraz wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek powodu prawa sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tegoż edyktu rachując, do tutejszego sądu się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek zgłaszającemi się spadkobiercami i Srula Becka ustanowionym kuratorem adwokatem Dr. Fiternikiem przeprowadzonym zostanie.

Sambor 25 września 1883.

L. 10049. (8504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skowrońskiego, że przeciwko niemu wniósł Isaak Gross podanie do de praes 7 listopada 1883 l. 10049 o zamianę dokonanego protokołem de praes: 26 kwietnia 1883 l. 2937 prowizorycznego zajęcia ruchomości na egzekucyjne i o egzekucyjne oszacowanie tych ruchomości, a to celem ściągnięcia pretensyi 200 zł. a. w. z ugody sądowej de praes 27 marca 1883 l. 2217 i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec, któremu dotyczącą uchwałę doręczono. Rzeczą jest jego zatem udzielić mianowanemu kuratorowi potrzebnych danych, lub zamianować innego rzecznika i takowego sądowi tutejszemu wymienić.

Z c. k. sądu powiatowego
Podhajce dnia 20 listopada 1883.

L. 5644. (760)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że w dokonanem dnia 1 lutego b. r. pierwszem losowaniu obligacyi pożyczki krajowej z roku 1883 wyciągnięte zostały następujące Nra:

Serya A. po 100 złr. a. w.

Nr. 176, 198, 211, 513, 589, 658, 717 747, 877, 1.005, 1.029, 1.040, 1.234, 1.292, 1.360, 1.40', 1.405, 1.412, 1.418, 1.420 1.849, 1.853, 1.945, 2.170, 2.245, 2.319, 2.357, 2.510, 2.804 i 2.932.

Serya B po 500 złr a. w.

Nr 879, 916, 932, 1.131, 1.178, 1.329, 1.868 i 1.967.

Serya C. po 1.000 złr. a. w

Nr. 8, 10, 88, 183, 428, 513 i 531.

Serya D. po 5.000 złr. a. w.

Nr. 55.

Wylosowane obligacye wypłacone zostana w pełnej wartości imiennej dnia 1 maja 1884 za zwrotem tych obligacyi i kup nów w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe jeszcze kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych potrąconą zostanie z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:

we Lwowie w kasie krajowej,

w Krakowie w galic. Banku dla handlu i przemysłu, i w domu bankowym A. Mendelsburga.

Lwów, dnia 1 lutego 1884.

L. 11696. (8479)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 13 grudnia 1883, wpisano przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu dnia 30 października 1883, w miejsce Leona Waschütza dyrektorem tegoż, Józef Ostersetzer przełożony obszaru dworskiego w Jeziernie, wybrany został.

Złoczów, 20 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 217. (888 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym: 1) w powiecie stryjskim: a) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 4kl. żeńskiej w Stryju, z roczną płacą 360 złr. b) przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem: w Hutarze, Kalnem, Karlsdorfie, Klimcu, Korczynie, Libochorze, Lubieńcach, Oporcu, Orawie, Pławiu, Podhorodcach, w Siemiginowie, Sokołowie, Stynawie wyżnej, Tucholce, Wyżłowie i Zupaniu. 2) w powiecie Żydaczowskim: a) przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Weleniowie i Żyrawie. b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem w Cucułowcach, Łowczycach, Międzyrzeczach, Młyniskach, Obłaźnicy, Pczanach, Piaseczznej, Rogoźnie, Stańkowej, Uściu, Woli wielkiej, Zabłotowcach. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta mają być wniesione w sposób wskazany art. 4 ust. z dnia 2go maja 1873 najdalej do ostatniego marca r.b.

Stryj, dnia 5 lutego 1884.

L. 204. (842 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) W powiecie Myślenickim:

I. Przy 2kl. szkole etat. żeńsk w Myślenicach 1) posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr., dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem, względnie z odpowiedniem relutum na pomieszkanie; 2) w tejże samej szkole posada nauczycielki młodszej z roczną płacą 270 złr. w a.

II. Na posady nauczycieli młodszych w 2kl. szkołach etatowych: 1) w Jordanowie z płacą 200 złr.; 2) w Makowie z płacą 270 złr.; 3) w Sułkowicach z płacą 240 złr. i 4) w Zawoi z płacą 240 złr. w a.

III. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Jachówce, 2) Jaworniku, 3) Krzyszkowicach, 4) Łętowni, 5) Spytkowicach.

IV. Na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Polance, z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B) W powiecie nowotarskim:

I. Na posady nauczycieli w 1kl. szkołach etatowych z płaca 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Białce, 2) w Jaworkach (wykładowy język ruski), 3) w Kościelisku, 4) w Poroninie.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Sromowcach wyżnich, 2) w Szlachtowej (wykładowy język ruski).

Prawo udzielenia prezenty na posadę nauczycielską w Makowie, Zawoi i Krzyszkowicach przysługuje właścicielom odnośnego obszaru dworskiego, na posadę w każdej innej z powyżej wymienionych miejscowości zaś dotyczącym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciele (nauczycielki), mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 15 marca 1884.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Myślenicach, dnia 1 lutego 1884.

L. 12/p. (824 2—3)

Przy sądzie Żywieckim wolna jest posada dyetaryusza. Płaca miesięczna wynosi 25 do 30 zł. Podania ze świadectwami uzdolnienia, i dotychczasowego zachowania się, wnieść należy w dniach 8, do sędziego powiatowego.

Żywiec, 4 lutego 1884.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 3408. (817 2—3)

KONKURS

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jezierzanach za kontraktem służbowym, i kaucyą 500 zł z poborami rocznymi, płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i płacy 120 zł z funduszu telegraficznego za pełnienie służby telegraficznej,

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 4 lutego 1884,

Doniesienia prywatne.

Bl. 24. (898)

Kundmachung.

Sämtliche Mitglieder unseres Vereines werden zur Theilname an der am 21. Feber 1884, um 4 Uhr n. M. stattfindende l. Generalversammlung, welche in unsere Direktionskanzlei stattfinden wird, höflicht eingeladen.

Tagesordnung I.

Zusammensetzung und Wahl des Aufsichtsrathes § 21 und 22 der Statuten.

Tagesordnung II.

Entgegennahme der vorgelegten Jahresrechnung (Bilanz) pro 1883 und die Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand, und Vertheilung der Gewinste §. 37 lit. b der Statuten.

Tagesordung III.

Ergänzung des § 8 laut Ergänzung des §. 37 der Statuten und Aenderung der Firma und allfällige Anträge der Mitglieder.

Der Aufsichtsrath der „Vorschus-Casse gegenseitige Hilfe“ in Belz regestrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Belz, 10. Feber 1884.

Verwaltungs-Rath der Vorschuss-Casse gegeseitige Hilfe in Belz registrirte Genosenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Josef Schaffer, Schriftführer. — Szulim Heilmann, Präsident.

Zaproszenie.

Zaprasza się niniejszem wszystkich **członków Stowarzyszenia** „kasy wspólnej“ w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z niegraniczoną poręką“

na zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 3 marca 1884 w biurze „kasy wspólnej“ w Kamionce strumiłowey z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawdzenie rachunków i bilansu za rok 1883.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1883.
3. Uchwalenie co do rozdziału zysku.
4. Uskutecznienie czynności §em 22 statutu wskazanej.

Rada zawiadowcza

„kasy wspólnej“ w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką

Witalis Swiechowski, prezes. — 869 — **L. Neubauer.**, zastępca sekretarza.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie.

870

Dnia 18 lutego 1884 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się

zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu

dla rolnictwa, handlu i przemysłu

w Pomorzanach

stowarzyszenia zarejestr. z ogranicz. odpowiedzialnością w biurze stowarzyszenia pod l. k. 31 w Pomorzanach, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności roku 1883.
2. Wniosek rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków z 1883 od 3 lipca i działu zysku do końca tegoż roku 1883.

Pomorzany, dnia 8 lutego 1884

Dyrekcya	**Rada nadzorcza**	
S. M. Eichenholz, I. Dyrektor.	I. Hammer, Kasyer.	R. Hammer, Przezes
I. Wolfisz, II. Dyrektor.	M. Schwarz, Kontrolor.	A. M. Oler, Sekretarz.

(843 2—2)

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego

dla handlu i przemysłu

w Rzeszowie

stow. zarejestrow. z poręką ograniczoną

odbędzie się dnia 24 lutego 1884, o godzinie 4 po południu, w sali ratuszowej w Rzeszowie.

Karty legitymacyjne dla członków wydawane będą w biurze zarządu do 24 lutego 1884.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Rozdział zysków.
3. Wybów 1go dyrektora.
4. Wybór 4ech członków Rady nadzorczej.

Za Radę nadzorczą

Emil Korn.

Rzeszów, 7 lutego 1884.

Einladung

zur zweiten außerordentlichen Generalversammlung der Creditgesellschaft unter der Firma „Towarzystwo kredytowe w Szczercu stowarz. zarejestrow. z ograniczoną poręką“ welche Dienstag am 19 Februar 1884, 2. Uhr Nachmittags im Saale der Creditgesellschaft in Szczerzec stattfinden wird.

Tagesordnung:

1. Berichterstattung der Direction über ihr Thätigkeit im Jahre 1883.
2. Vorlage des Bilans- und Rechnungsabschlußes für die Zeit vom 18. Februar 1883 bis 31. December 1883.
3. Berichterstattung des Verwaltungsrathes sammt Anträgen: a) Ertheilung des Absolutorium's an die Direction über die Thätigkeit und Rechnung für das Jahr 1883; b) Verwendung des Reingewinnes für das Jahr 1883.
4. Ergänzungswahl des Verwaltungsrathes.
5. Wahl eines Controllors an die Stelle des Ausgetretenen.
6. Antrag des Verwaltungsrathes betreffs Abänderungs der §§. 4, 23 und 63 der Statuten.
7. Antrag der Mitglieder.

Der Rechnungsabschluß sammt Bilans liegen im Bureau des besagten Vereines zur Einsicht der Mitglieder auf.

Der Eintritt ist nur gegen Vorweisung des Anteilsbüchels gestattet. (871)

Der Verwaltungsrath der „Towarzystwo kredytowe“ in Szczerzec, am 8 Feber 1884.

Leib Wahl, Sekretär. — Samuel Luft, Präses.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1 90

„ „Halifaks“ po złr. 2.80

„ „ polerowane złr. 4.—

„ „Armin“ najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emaliowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu, alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.

„ łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 20 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty,** z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za 1/2 kilo.

(8010 21-24)

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Actie der **Oesterreichisch-ungarischen Bank** entfällt für das zweite Semester 1883 (9. Dividenden Coupon) eine Dividende von

Fünfundzwanzig Gulden österr. Währung

welche vom 6 Februar l. J. an, bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämmtlichen Filialen** der österreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 5 Februar 1884.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Miller	**A. Moser**	**Leonhardt**
Generalrath.	Gouverneur.	Generalsekretär.

845

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

i wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów we Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach,** mianowicie przez WW. protomedyka Dr. **Biesiadeckiego,** profesora Dr. **Józefa Weigla,** prymayusza Dr. **Oskara Widmanna,** prymaryusa Dr. **E. Sawickiego,** prymaryusza Dr. **Ziembickiego,** dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera,** radcy dworu profesora Dr. **Brauna,** profesora Dr. **Draschego,** profesora Dr. **Spaetha,** dyrektora profesora Dr. **E Korczyńskiego,** dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego,** radcy Dr. **Wolana,** radcy Dr. **Strzeleckiego,** Dr. **Stockloewa,** Dr **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

(6275 14 ?)

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe, oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą“ **Piotra Mikolascha,**
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera,** Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego,**
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego.**

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wiela materyalistów **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch,** po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka ¼ litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40. 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą: PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

1.500 złr.

Młody człowiek żonaty, bezdzietny, **obeznany gruntownie z prowadzeniem ksiąg handlowych i kasowych,** poszukuje **od 1 kwietnia r. b.** posady **likwidatora, kasyera lub administratora,** mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i referencyami. **Na żądanie** może złożyć kaucyę do wysokości **1500 złr.** — Oferty z wymienieniem warunków i miejscowości, proszę przesłać do Administracyi *„Nowej Reformy“* pod licz. 1.500 **Z. Z.** (811 2—4)

Poradnik weterynaryi gospodarczej czyli nauka dochodzenia przyczyn, poznawania, zapobiegania i leczenia chorób: koni bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, psów, kotów i ptactwa domowego, sposobem **alleopatycznym i homeopatycznym** większa 8ka 685 str. z dodatkiem osobnego atlasu o 14tu tablicach w odzielnej oprawie. Wydanie 3cie 5 złr. z przesyłką pocztową 5 złr. 20 ct. (664)
W antykwarni **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.

Numera na okaz przesyła się bezpłatnie.

Zapraszamy do przedpłaty na

„Ognisko domowe“

czasopismo illustrowane

umieszczające prace najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

Z obszerniejszych prac wymieniamy:

W rękach żydowskich przez **Michała Bałuckiego.**

Z dalszych dziejów Klekotowa przez **Jana Lama.**

Zygmunt August i czasy jego w Polsce przez Felicyę z Wasilewskich Boberską.

Żart królewicza, komedya L. hr. Starzeńskiego.

Pogawędki „Przy ognisku“, przez J. Lama.

Każdy numer jest bogato illustrowany.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie

Warunki przedpłaty z przesyłką: Rocznie 4 złr. 80 ct., półrocznie 2.40, kwartalnie 1.20

ADRES redakcyi i administracyi:

księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie. (464 18 ?)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry = 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40, łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(8150 5-6)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 11–18)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 15–3)

LISTY, PROŚBY, PODANIA, SKARGI

Korespondencye handlowe. — *Korespondencye przemysłowe.*

Kto chce dobrze napisać list, prośbę, podanie, skargę — kto chce mieć piękne powinszowania dla rodziców, przyjaciół lub krewnych — przemysłowiec i kupiec we wszystkich wypadkach korespondencyi, rachunków i t. p. znajdzie **to wszystko** w książce niezbędnie każdemu potrzebnej, wydanej.

nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie

pod tytułem:

„Sekretarz Krakowski“

opracowany najdokładniej przez **J. POECHEGO**

b. kierownika szkoły w Dąbrowy,

w którym nadto znajduje się **Słownik wyrazów obcych,** w korespondencyach przemysłowo-handlowych używanych.

Cena złr. 1 ct. 20 — Do nabycia we wszystkich celniejszych księgarniach i u nakładcy. (542 2—3)

POWINSZOWANIA

Taniej niż w Hamburgu!

Taniej niż w Berlinie!

Taniejniż Edycye Petersa lub Litolffa.

Za 1 zł. 20 ct.

wysyła się 2 tury Walców, 2 **Mazurów,** 2 Kadrylów, 1 Kołomyjek, lub dumek, 2 Polki i **1 Polonez** lub Marsz.

Razem 10 zeszytów tańców

ulubionych kompozytorów jak **Strauss, Tymolski,** Madurowicz, Panhans, Tyc, Ernesti, Rukowiecki, Gnatkowski i t. d

Zaś za 2 złr. w. a.

podwójną ilość, zatem

20 zeszytów, takich tańców

Za złr. 2

10 utworów salonowych (trudnych)

Keslera, Karola hr. Załuskiego, Guniewicza, Herzberga etc.

Adres:

Skład i Wypożyczalnia nut Gubrynowicza & Schmidta

(pod zarządem KAROLA WILDA)

WE LWOWIE ul: Akademicka l. 3.

N B Zamawiający powyższe tańce raczą podać, **co już z ogłaszanych zeszłego roku posiadają,** aby którego z tych **utworów powtórnie** nie otrzymali.

Tamże na składzie: Najnowsze operetki i tańce na karnawał 1883/4. Katalogi gratis i franco.

(792 2—4)

l. 3 ul. Akademicka l. 3.

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda Lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i za granicą. Flakon po 80 ct. i 1 zł. 50 ct.

Woda lewandowa-ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1.20. Pół flakonu 70 ct.

Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skurę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 cnt. Pół flakonu 50 cnt.

Woda kolońska podwójna, która o wiele przewyższa swoją dobrócią zagraniczne flakony po cnt 25, 40, 50, 80, złr. 1 i 1.50.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy on również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

Perfumy Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich; Ess bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozja, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. d. flakoniki po cnt. 30· 50, 75, złr. 1.50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym i t. d po cnt. 50, złr. 1 i 4 złr.

Wody toaletowe z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika l. 3, Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(178 6-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki